

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł., z odnośnikiem do domu 8.— zł., dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł. — Cena pojedyn-
czego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku
zadania sily wyżej lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania
innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52. TELEFON 22-45.
Godziny przyjęć Redakcji: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 ej. do godz. 18 ej.
Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy
dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 11. Za wiersz milimetry w całości ogłoszeniowej 24 gr.
Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłusty)
drukem, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu spe-
cjalnie wskazanym — 35 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne technicz-
ne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń
do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowa: Poczta Konto Czeki: Warszawa
Nr 854. Emisjonalbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

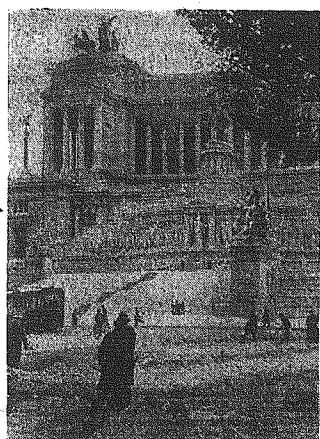
Nr 9

Częstochowa, niedziela 12 stycznia 1941 r.

Rok III (XXXVI)

Nowy układ gospodarczy Rzeszy i ZSRR

Obejmuje on obszerniejsze ramy niż dotychczasowe porozumienia — Wymiana towarowa do 1942 r. — Niemcy dostarczać będą produktów a Sowiety surowców



«Wieczne miasto» w śniegu
Ostatnio w całej Europie spadły śniegi, które dokuczyły również Rzymianom. — Nasze zdjęcie przedstawia uprzątnięcie śniegu na Piazza Venezia. (Atlantic)

NIEBEZPIECZNA PRZEPRAWA Hopkins przybył samolotem do Londynu

Sztokholm, 11 stycznia. — Jak donosi agencja Reutersa we czwartek przybył samolotem do Londynu specjalny delegat Roosevelta — Harry Hopkins.

Cesar Japoński przyjął w Tokio wielką delegację wojsk, w której wziął udział garnizon w Tokio. Podczas defilady krążyło nad stolicą Japonii 200 samolotów.

Exposé budżetowe prezydenta Roosevelta w Kongresie USA

Nowy budżet zamyka się w ramach 17,5 miliardów dolarów — 62 procent na cele zbrojeniowe — Wzrost niedoboru mimo „śrubę podatkową”

Waszyngton, 11 stycznia. — Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Kongresu prezydent Roosevelt przedstawił zebrany preliminarz budżetowy na rok 1942. Przewiduje on w wydatkach sumę 17,482 milionów dolarów, co w porównaniu z ub. rokiem gospodarczym stanowi zwiększenie w sumie 3,943 milionów dolarów, a więc 20 procent. W preliminarzu przewiduje się dochody w sumie 8,275 milionów dolarów. Nadwyżka wydatków w porównaniu z dochodami wynosi zatem 9,210 milionów dolarów, a więc 2,321 milionów dolarów więcej niż w roku poprzednim. Dochody z podwyższonych podatków osobistych i gruntowych przewiduje się na 1,979 milionów, co stanowi zwiększenie w sumie 488 milionów dolarów. Z podatków od zysków i kapitałów akcyjnych wielkich przedsiębiorstw przewiduje się dochód w sumie 2,839 milionów dolarów, co stanowi zwiększenie o 1,094 milj. dolarów.

Na cele zbrojeniowe przewiduje się w preliminarzu sumę 10,811 milionów dolarów, co stanowi 17 proc. więcej niż suma, jaką przewidywał budżet ubiegłego roku gospodarczego. Natomiast wydatki nie związane z potrzebami natury

Berlin, 11 stycznia. — W dniu 10 stycznia zostały zakończone rokowania gospodarcze, prowadzone w Moskwie od końca października ubiegłego roku pomiędzy Niemcami i Związkiem Sowieckim przez podpisanie rozszerzonego układu gospodarczego. Układ w imieniu strony niemieckiej podpisał poseł w ministerstwie spraw zagranicznych dr E. Schnurre, w imieniu strony sowieckiej komisarz ludowy dla handlu zagranicznego ZSRR, A. J. Mikojań.

Nowy układ opiera się na niemiecko-sowietkim układzie podstawowym z dnia 11 lutego 1940 r. i stanowi dalszy etap na drodze realizacji programu gospodarczego, podjętego w roku 1939 pomiędzy obu rządami. Układ dotyczy uregulowania wymiany towarowej pomiędzy Niem-

cami i Związkiem Sowieckim aż do dnia 1 sierpnia 1942. Wysokość przewidzianych obustronnych dostaw wykracza poza ramy dostaw z okresu pierwszego roku obowiązywania układu w sposób poważny. Niemcy dostarczają ZSRR, przemysłowych artykułów zbrojeniowych, natomiast Związek Sowiecki zobowiązuje się dostarczyć Niemcom surowców przemysłowych, produktów naftowych i środków żywności, głównie zboża. Rokowania zgodnie z istniejącymi pomiędzy Niemcami i ZSRR, przyjaznymi stosunkami toczyły się w duchu wzajemnego porozumienia i zaufania. Wszystkie kwestie gospodarcze, łącznie z zagadnieniami, wynikającymi z faktu włączenia do terytorium ZSRR nowych obszarów zostały rozwiązane w sposób odpowiadający obustronnemu interesom.

Francuzi czekają na karę dla podlegaczy

Hericourt pisze: „Nie jest żadną miarą życzeniem Francuzów, aby odpowiedzialni za wojnę poszli w zapomnienie” — Proces w Riom znowu odroczone

Utworzenie „izby konsultatywnej”
Vichy, 11 stycznia. — W związku z odroczeniem procesu przeciwko odpowiedzialnym za wybuch wojny i jej nieudolne kierownictwo, francuskim politykom, zamieszkałym przewodniczącym francuskiego legionu żołnierzy frontowych Pierre d'Hericourt w czwartkowym wydaniu czasopisma „Frontoires” artykuł p. t. „O tej sprawie nie wolno nam zapomnieć”. Zwraca on uwagę francuskiego narodu na konieczność zaszczepienia tego rodzaju osób, jak Blum, Mandel, Daladier, Pierre Cot, Herriot i Reynaud. Nie jest żadną miarą życzeniem Fran-

cużów — pisze d'Hericourt — aby odpowiedzialni za przebieg wojny poszli w zapomnienie. Należy wymienić ich po nazwisku i imieniu. Wszyscy Francuzi domagali się, aby przemówiła sprawiedliwość, to jest aby nie uszli sprawiedliwej karze, na jaką zasłużyli sobie za nieszczeście, spowodowane na Francję.

Genewa 11 stycznia. — Z Vichy donoszą o utworzeniu w najbliższym czasie „izby konsultatywnej”, która stanowić będzie ciało parlamentarne do chwili uchwalenia nowej konstytucji.

Gen. Fuller pisze w „Sunday Pictorial”:

Przewaga Niemiec

Energicznie zbija on „slogany” w propagandzie z Fleet Street — Smutny dla Anglii bilans

Genewa, 11 stycznia. — Brytyjski autor wojskowy, generał-major Fuller, znany w całej Anglii z powodu otwartości swoich poglądów, pisze na łamach „Sunday Pictorial” m. in. co następuje: „Czy w zeszłym roku o tym czasie byliśmy przygotowani na wypadek nadchodzącej wiosny? Bynajmniej, ponieważ zamiast patrzeć jasno na sytuację, większą część naszego czasu traciłmy na obrzucanie naszego nieprzyjaciela obelgami i dyskutowanie, co zrobimy, jeżeli wygramy wojnę. Od końca października 1939 do kwietnia 1940 debatowaliśmy na temat „szatańskiego ducha nazizmu”. Jeszcze na pięć dni przed rozpoczęciem przez Hitlera wojny błyskawicznej w Norwegii mówiono nam, że „spóźnił się on na omnibus”. A jeszcze w dwa dni później opowiadano, że „system nazistowski zaczyna już pękać”. Jeżeli będziemy obecnej zimy powtarzać takie metody, nasza przyszłość będzie rzeczywiście czarna. Położymy więc sobie na czoło mokry kompres, aby ochłodzić nasze głowy i bez względu na nieprzyjemną naszą sytuację zbadamy ją bezamiętnie i rozważymy zanim postanowimy, co mamy czynić.”

Fuller oświadcza następnie, że wszelkimi możliwymi środkami należy skłonić społeczeństwo do darzenia rządu zaufaniem, gdyż zaufanie stanowi podstawę zarówno narodowej, jak i wojskowej dyscypliny.

„Czy zrobiono coś w tym kierunku? Sądząc po nieustannej krytyce w prasie wyrażam co do tego wątpliwość. Sądząc po tych licznych eklektacjach, jakie słyszy się w radio angielskim, wyrażam także co do tego wątpliwość. A po kilku mówach jakimi popisał się nasi politycy wątpliwość moje zostały podniesione do najwyższych granic. Najgorszym jest, jeżeli naród prowadzony jest przez bezrozumnego osła, popędzanego z tyłu własnym doprowadzonym do szalu wściekłości ogonem — a czym jest w rzeczywistości kontrola wojny przez naród?”

„British Empire” — „Drugim punktem do smacznej kasek...” — „mięsa na urzędzie jest nasze Imperium, pokrywające niemal czwartą część kuli ziemskiej, a które stanowi dla naszych wrogów (zarówno dla obecnych jak i dla ewentualnych w przyszłości) najsmakowitszy kąsek, jaki kiedykolwiek istniał na świecie. Gdybyśmy pokazali po sobie najmniejszą oznakę załamania, wówczas musimy się liczyć z tym, że niezwłocznie poczną się kolo nas gromadzić głodne narody. Takiej oznaki zbliżającego się załamania nie wolno nam zdradzić pod żadnym warunkiem. Musimy mieć sukces, całkiem obojętne gdzie: sukces obliczony na wrażenie i o dramatycznym napięciu, przy czym

Roosevelt zawodzi nadzieje wyborców

Podczas okresu przedwyborczego mówił inaczej — Agencja „Stefani” ocenia obecną pozycję polityczną USA — Włochy i Niemcy walczą o sprawiedliwą rewizję, która nie dotyczy Ameryki

Rzym, 11 stycznia. — Z wzajemnie wykluczającego się stanowiska Roosevelta przed i po wyborach, na co zwrócili już uwagę także parlamentarzyści amerykańscy, wyciąga dyplomatyczny współpracownik agencji „Stefani” następujący wniosek: Antyinterwencyjne nastawienie Roosevelta w przedmiocie wyborów potwierdza fakt, zgodny również z osobistym przekopaniem prezydenta, że opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych, pomimo nieokreślonej propagandy brytyjskiej i filobrytyjskiej w swej większości nieustawiona jest przeciwko interwencji. Celem ułatwienia swego ponownego wyboru Roose-

sevelt był zmuszony przed wyborami uwzględnić wolę mas ludności, pragnących pokoju.

Obecne stanowisko prezydenta stoi wobec tego w bezwzględnej przeciwieństwie nie tylko do zobowiązań, przyjętych bezpośrednio przed wyborami, ale także do woli jego wyborców. Panowanie nad światem wprawdzie istnieje, ale wchodzi tu w grę jedynie tego rodzaju panowanie, sprawowane przez Anglię, popieraną przez Roosevelta. Włochy i Niemcy walczą o wyłączenie o własną niepodległość i o sprawiedliwą rewizję, która w ogóle nie dotyczy Ameryki.

wcale nie jest powiedziane, że musi to być sukces decydujący!

„Niedbalstwo, kresła doniosłość podniebalsztwa...“ staw gospodarczych wojny. „Nasza słaba strona w obecnej wojnie jest to, że wskutek naszego niedbalstwa w kierunku wytwarzania środków żywności we własnym zakresie przez długi szereg lat byliśmy zmuszeni importować za setki milionów funtów, co musimy pokrywać kosztem naszego wywozu i naszych inwestycji zamorskich. Jeżeli nie zdołamy utrzymać tego rodzaju wymiany i jeżeli będziemy zmuszeni do wyprzedaży tych inwestycji, wówczas jasnym jest że ceny środków żywności zaczną iść w górę. O ile ten wzrost cen nie zostanie zatrzymany, wówczas możemy dojść do takiej sytuacji, kiedy ceny uzyskują poziom nieosiągalny dla naszych kieszeni, lub co w gruncie rzeczy będzie takim samym złem, eksporterzy środków żywności odmówią sprzedania nam czegośkolwiek. W jednym i drugim wypadku załamanie lub klęska wywozu będą pewne. Tak to zupełnie zrozumiałe, ponieważ eksporterzy środków żywności są kupcami, a nie filantropami. Pódezas kiedy my prowadzimy wojnę, Amerykanie będą za nią płacić. Jeżeli po ostatniej wojnie nie byliśmy w stanie zapłacić naszych długów w Stanach Zjednoczonych w wysokości jednego miliarda funtów, to czy będziemy w stanie zapłacić po zakończeniu obecnej wojny długi, wynoszące conajmniej dziesięć razy tyle? Czy Amerykanie przyjmą na siebie takie ryzyko? Jeżeli tak to dobrze; ale jeżeli nie, to co wtedy?“

„Zdaje się, że Niemcy wygrali „bitwę“...“ Na temat sytuacji gospodarczej mocarstw osi wypowiedział się Fuller z zadziwiającą szczerością: „Może nie mam racji, ale co do mnie to nie sądzę, aby słabym punktem w silie zbrojnej naszego wroga były kwestie gospodarcze. Zdaje mi się, że jego sytuacja żywnościowa jest w każdym razie lepsza niż nasza. Niełatwiałe ma on szczerze zapasy pewnych surowców. Ale posiada on tak wielkie obszary, na których może je eksploatować, że jest w stanie z niezmienną siłą kontynuować atak gospodarczy przeciwko wyspie brytyjskiej.“ Jeżeli Niemcom uda się powiększyć koszty importu środków żywności do naszego kraju z 400 milionów na 500 milionów funtów rocznie — co zdaje się już im się udało — wówczas wygrali oni „bitwę“. Mimo że nie zginąłby ani jeden człowiek, to jednak nasze straty finansowe wyniosły 100 milionów funtów. Jeżeli zaś zdołają oni tę cyfrę podwoić albo nawet potroić, wówczas prawdziwie nasze siły żywotne nie zo-

staną wyczerpane ale nasze siły pieniężne będą skazane na powolny upływ krwi. Waga każdego zatopionego okrętu i każdego ataku powietrznego jest większa niż zwykła szkoda materialna lub strata czasu pracy. Następnie Fuller przechodzi do omawiania brytyjskich problemów strategicznych. „Brakowało nam i brakuje do dnia dzisiejszego jeszcze jakiegoś strategicznego umysłu, czy organu, który by ujmował wojnę jako jedną całość. Jesteśmy głowi nie mocarstwem morskim, a pódczas pierwszych ośmiu miesięcy wojny wprawialiśmy sobie, że trzeba tylko siedzieć spokojnie i ograniczyć się do blokady. Sądziłismy, że blokada będzie jednoznaczna z nieuniknionym załamaniem się Niemiec oraz wierzyliśmy, że czas pracuje dla nas. A jaki był skutek tego? Załamanie się — ale nie Niemiec, lecz Francji. Dzisiaj, przynajmniej niektórzy z nas popadają w podobny błąd, wprawiając w siebie, że wszystko, co należy czynić ogranicza się do budowania samolotów aż do osiągnięcia przez nas przewagi produkcyjnej, aby następnie zmieść Niemcy z mapy świata. Tymczasem wobec faktu, że Niemcy mają dziś pod swoją kontrolą conajmniej 34 fabryk europejskich, czy możliwe jest zdobycie przewagi pomimo wszelkiej pomocy amerykańskiej? Spodziewam się tego, ale nie widzę powodu dlaczego by to stać się musiało.“

„Niemcy mają lepszą strategiczną pozycję...“ Poza tym Niemcy, mimo wysokiego w każdym razie poziomu naszej produkcji, posiadają lepszą strategiczną pozycję do walki powietrznej przeciwko nam, niż my przeciwko Niemcom. Niemcy mogą dokonywać koncentrycznych ataków bombowych na nasz kraj, od Bergen aż do Brestu. Nasze ośrodki przemysłowe są skoncentrowane na jednej stosunkowo, niewielkiej wyspie i łatwo do nich dotrzeć z lotnisk nadbrzeżnych, natomiast ośrodki przemysłowe Niemiec są rozmieszczone w dalekim promieniu od siebie i położone są od nas w znacznej odległości. Te jedynie fakty powinny nas skłonić do pewnego krytycyzmu odnośnie do pokładania zbyt wielkiego zaufania w lotnictwie, jako jedynym środku mogącym przynieść zwycięstwo w wojnie. Zupełnie jasnym jest, że nasza armia sama także jej nie może wygrać. Czytym szaleństwem byłoby uświłowanie natarcia i pobicia armii niemieckiej na jakimkolwiek terenie w Europie zachodniej, powiedzmy w Holandzech lub we Francji, w Belgii lub Niemczech, ponieważ nie mamy żadnych gwarancji, że na takim terenie zdołamy uzyskać przewagę sił bojowych.“

Dom Katolicki w Düsseldorfie zniszczony

Naloty na Anglię środkową i południową

Berlin, 11 stycznia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: „Lotnictwo dokonywało w dniu wczorajszym zbrojnych wywiadów aż do północnej Szkocji. W nocy na 10. stycznia silne eskadry niemieckie samolotów bojowych zaatakowały skutecznie bombami liczne ważne z punktu widzenia wojennego obiekty w Anglii środkowej i południowej, zwłaszcza w Manchesterze, Londynie i Liverpoolu. Ataki nieprzyjacielskie były skierowane w ciągu ubiegłej nocy przeważnie na różne miejscowości w Niemczech zachodnich. Oprócz kilku domów mieszkalnych został uszkodzony klasztor Bethlehem koło Kolonii oraz zniszczony dom Związku Katolickiego w Düsseldorfie. Obiekty wojskowe i o znaczeniu gospodarczo-wojennym nie zostały trafione. Straty w ludności cywilnej, które wynikły prawie wyłącznie poza obrębem schronów powietrznych, wynosiły 20-tu zabitych i kilku rannych. Jeden samolot nieprzyjacielski został zestrzelony przez myśliwce nocne, dalszy przez artylerię przeciwlotniczą.“

Włoski atak lotniczy na formacje morskie

Rzym, 11 stycznia. — Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco: — „Na froncie greckim akcje o charakterze lokalnym na kilku odcinkach II armii. Na reszcie frontu działalność artylerii. Lotnictwo włoskie bombardowało i ostrzeliwało ogniem karabinów maszynowych wojska i samochody ciężarowe, znajdujące się w marszu. Skutecznie trafiono baterie artylerii przeciwlotniczej, chroniące ważną nieprzyjacielską bazę flotową. Jednostki marynarki włoskiej skutecznie ostrzeliwały nieprzyjacielskie pozycje nadbrzeżne. Eskadry bombowe zaatakowały silną formację morską w zachodniej części Morza Śródziemnego. Pomimo gwałtownej obrony artylerii przeciwlotniczej i myśliwców trafiono jeden statek liniowy. Zestrzelono jeden nieprzyjacielski samolot myśliwski. Dwa samoloty włoskie nie powróciły. Włoskie eskadry powietrzne zaatakowały skutecznie bombami i ogniem karabinów maszynowych bazę flotową i powietrzną na Malcie. Trafiono 5 samolotów nieprzyjacielskich, znajdujących się na ziemi, dwa parowce i baterię artylerii przeciwlotniczej. Jeden z włoskich myśliwców został zestrzelony. Dwa nieprzyjacielskie samoloty zostały zestrzelone w czasie próby nalotu na włoski teren suwerenny. W Cyrenace działalności artylerijskiej w rejonie Tobruku, w przebiegu której zniszczono nieprzyjacielskie jednostki zmotoryzowane. Włoskie samoloty bombardowały port Sollun. Formacja ofensywna i myśliwska wysłodziła i zaatakowała około 100 nieprzyjacielskich jednostek zmotoryzowanych, posuwających się w kierunku Aeroma, na południowy zachód od Tobruku. W Afryce Wschodniej samoloty włoskie ostrzeliwały ogniem karabinów maszynowych obozowiska namiotów i wozy pancerne w rejonie Casala i koło Szuszeib. Odparto próby nieprzyjacielskich sił zmotoryzowanych wtargnięcia na północny wschód od Casala, przy czym zadano nieprzyjacielowi znaczne straty. Jeden nieprzyjacielski samolot zrzucał bomby zapalające na Messynę. Powstałe przy tym pożary zostały natychmiast ugasszone. Żadnych ofiar w ludziach nie było. Jedna z włoskich łodzi podwodnych pod dowództwem kapitana marynarki Manlio Petroni zatopiała wystrzałem torpedy na Atlantyku grecki parowiec „Anastasia“ pojemn. 2.883 brt. Dalsza łódź podwodna pod dowództwem kapitana marynarki Salvatore Todaro zatopiała na Atlantyku po zajęciu walce uzbrojony parowiec angielski „Shakespeare“ pojemn. 5000 brt. Łódź podwodna operująca na Morzu Śródziemnym pod dowództwem kapitana marynarki Paolo Vaghiasi storpedowała dwa parowce o nieustalonym dokładnie tonażu, płynące w silnie strzeżonym transporcie morskim. Włoskie samoloty torpedowe zatopili dwie nieprzyjacielskie łodzie podwodne. Jedną z nich jest francuska łódź podwodna „Narval“, należąca do sił wojennych, stojących w służbie angielskiej. Łódź podwodna „Regulus“, o której stracie doniosła admiralieja brytyjska, należy do tych jednostek, o których zniszczeniu doniesiono w jednym z poprzednich komunikatów wojennych.“

Rzym, 11 stycznia. — W związku ze wspomnianą we wczorajszym włoskim komunikacie wojennym działalnością powietrzną na froncie greckim podaje specjalny sprawozdawca agencji „Stefani“ obszerny opis walki na tym froncie. Według tego sprawozdania, zgodnie z doniesieniami ostatnich włoskich komunikatów wojennych, działalność lotnictwa na froncie greckim doszła znacznego ożywienia. Ataki bombowców i myśliwców o dużej szybkości w ramach taktycznych założeń skierowane są na pozycje umocnione, kolumny marszowe, mosty i szosy, szczególnie na odcinku bojowym pod Kisu, Dhrinokiem i na górze Topolani. Lotnictwo włoskie w szeregu walki wywalczyło sobie przewagę na tym obszarze, przy czym zestrzelono pięć samolotów nieprzyjacielskich, podczas gdy jeden samolot włoski trafiony nieprzyjacielskim pociskiem eksplodującym zdołał dotrzeć do swego portu macierzystego. Eskadry Picchiatelli zdołały w locie zniżyć znaczny zakoskoci nieprzyjacielskie kolumny marszowe i ogniem karabinów maszynowych wyrwały wielkie luki w szeregach nieprzyjaciela. Doniosłe strategiczne znaczenie — jak pisze dalej sprawozdawca agencji „Stefani“ — posiadało bombardowanie obiektów wsiozkowych i portowych w greckiej miejscowości etapowej, Salonikach. Zdjęcia jakże poczynione z przebiegu tego dramatycznego bombardowania dowodzą celności ataków włoskich. Ogrzanie pożary i wielkie eksplozje każą przypuszczać, że w porcie w Salonikach zdołano wysadzić w powietrze magazyny amunicji.

Paneuropejski sojusz przeciw Anglii

Państwa totalistyczne dążą do zjednoczenia Europy — Anglia chce ją rozbić na wiele drobnych części — Turcy sprzymierzeńcami „piratów z wyspy nordyckiej“

Mediolan, 11 stycznia. — Legenda, iż mocarstwa osi zostały wciągnięte do wojny celem zdobycia Europy, została ostatecznie rozwiana — pisze w artykule wstępnym dziennik mediolański „Corriere della Sera“. W rzeczywistości coraz wyraźniej występuje na jaw, że państwa totalistyczne walczą o wolność Europy i jej ideowe zjednoczenie, natomiast Anglia dąży do utrzymania rozbięcia Europy celem łatwiejszego jej opowaniania. Wszystkie kraje i wszystkie narody na dalekich kontynentach zostały zmobilizowane przez Anglię celem obrony sprawy angielskiej i celem zaatakowania najszybciej, najpierwotniejszych i najbardziej istotnych z punktu widzenia historycznego elementów cywilizacji europejskiej. Przeciwno Niemcom powołała Anglia w szeregi Kanadyjczyków, Australczyków i kolonistów najbardziej odległych krajów. To co miało się stać krucjatą europejską przeciwko mocarstwom osi, stało się w rzeczywistości pstrą koncją dwudziestu najróżnorodniejszych narodów przeciwko dwóm najszlachetniejszym narodom Europy. Anglia wystąpiła przeciwko Europie, ale dziś cała Europa zjednoczyła się w antyangielskim związku. Tylko Anglia zdradziła sprawę europejską. Drugim sojusznikiem, na którego Anglia spogląda z niechęcią i z niechęcią jest Turcja, to par excellence antyeuropejskie państwo. Sojusz piratów wyspy nordyckiej z biszcepiatami kultury europejskiej na chrześcijańskim wschodzie jest bardzo znamienity.

ZATONEŁA W SŁUŻBIE ANGLII

Londyn donosi o stracie francuskiej łodzi podwodnej „Narval“

Sztokholm, 11 stycznia. — Z deszperacji agencji Reutersa wynika, iż zatoniała francuska łódź podwodna „Narval“. Została ona zatopiona na skutek nieprzyjacielskiej akcji na morzu.

Pius XII śledzi uważnie wydarzenia

Telefon własny P. W. P.

Ożywiony ruch w kołach dyplomatycznych Watykanu

Citta del Vaticano, 11 stycznia. — Z dobre poinformowanych kół watykańskich donoszą, że Ojciec Święty żywo interesuje się wydarzeniami wojennymi. Kilka razy w ciągu dnia Papież informuje się o przebiegu działań na poszczególnych odcinkach frontów bojowych, przy czym studiuje mapy. Jak słychać, Papież interesuje się szczególnie wydarzeniami na

froncie Cyrenaiki. Sekretariat stanu ustawicznie pozostaje w ścisłym kontakcie z przedstawicielami dyplomatycznymi państw akredytowanymi przy Stolicy Apostolskiej, zasięgając informacji o sytuacji politycznej, po czym sekretariat stanu składa Ojcu Świętemu sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej.

W ciągu ostatnich dni można było zauważyć w sekretariacie stanu niezwykły ożywiony ruch. Raz po raz przybywali i opuszczali salony sekretariatu stanu dyplomaci i członkowie ambasad i poselstw oraz misji akredytowanych przy Watykanie. Wielu z pośród nich przybyło na audiencję, celem wyrażenia Ojcu Świętemu życzeń noworocznych w imieniu swych r. łów.

Anglicy żyją w niechlujstwie i brudzie

Telegram własny P. W. P.

Obawa wybuchu epidemii w londyńskich schronach przeciwlotniczych

Rewelacja Cranleya na łamach „Sunday Times“

Sztokholm, 11 stycznia. — Ze statystyki zamieszczonej ostatnio przez londyńskie dzienniki a sporządzonej przez naczelnego lekarza ministerstwa „drowia dr. Jamesona w sprawie zarządzeń dotyczących obrony przed wylotniczej w stolicy W Brytanii wynika, że jedynie 24 proc. mieszkańców Londynu może znaleźć pomieszczenie w schronach. W schronach wybudowanych przez władze państwowe przebywać może tylko 5 proc., w schronach urządzonych przez władze miejskie oraz instytucje z prywatnie skryć się może około 19 procent ogółu mieszkańców. Wskutek zniszczenia szeregu dzielnic miasta uważają kompetentne czynniki za rzecz wybitnie niebezpieczną, rozpoczęcie budowy nowych schronów dla umieszczenia większej liczby mieszkańców.

Viscount Cranley, członek rady okręgowej w Londynie zamieszcza na łamach „Sunday Times“ opis „potwornych“ warunków w schronach, w jakich zmuszeni są przebywać mieszkańcy miasta. Zawsze istnieją obawy wybuchu chorób zakaźnych. W wielu piwnicach znajduje się tyle nieczystości, że uniemożliwia ich natrafia na przeszkodę. Dotkliwie „aie się odczuwać brak wody. W jednym z takich schronów oddaje się do dyspozycji 5.000 osób ogółem 8 galonów wody na noc. Sprawa ustępów nie została dotąd załatwiona. Trzy etażowe przyce do spania są prawdziwą wyęgarnią insektów i paszczów. Daje się odczuwać dotkliwy brak lekarzy i służby pielęgniarskiej. W kościele Cranley proponuje, aby w schronach pan oczekiwanie oddzielnia białych i kolorowych.

Przechadzka wśród ruin londyńskiej City

Rozpaczliwa akcja gaszenia pożarów i usuwania gruzów trwa w dalszym ciągu — Sprawozdanie amerykańskiego dziennikarza o „nieprawdopodobnych szkodach”

Sztokholm, 11 stycznia. — Znaczne obszary londyńskiej City, zamienione na ruiny są świadkami niszczycielskiej przewagi niemieckiego lotnictwa, które w dniu 29 grudnia dokonało na wielką skalę ataku powietrznego — są w dalszym ciągu niewyczerpanym tematem doniesień korespondentów prasy zagranicznej. Sprawozdawca dziennika „ABC” Luis Calvo donosi z Londynu, że spustoszenia powstałe w kilku dzielnicach City przybierają na rozmiarach. Przy pomocy dynamitu i czekanów zamienia się te dzielnice w olbrzymie zbiorowiska gruzów, przypominające Southampton i Coventry. Augusti Assia, korespondent dziennika „Ya”, pisze że City przypomina swym wyglądem barwną dekorację sceniczną ruin. Robotnicy wciąż jeszcze gorączkowo pracują nad usuwaniem gruzów, kończąc dzieło zniszczenia, dokonane przez bomby, rozrywające grożące zawaleniem ściany domów i wywołując rumowiska, zasypujące ulice i parcele. W budynkach, które mimo uszkodzeń nadają się z konieczności do użytku, czynni są szklarze, cieśle i instalatorzy, doprowadzający do ładu nadające się jeszcze do zamieszkania pokoje i ubikacje, gdy tymczasem pracownicy biur, siedzący w zaimprovizowanych kantorach zabierają się do porządkowania ocalałych ksiąg i dokumentów i korespondencji handlowej. Wszędzie widzi się na ulicach samochody, wozy, platformy i ciężarówki, wiozące uratowane wśród gruzów przedmioty i meble. Zauważyć należy, że ulice są do tego stopnia zasypane szczątkami i rumowiskami, że autobusy dojeżdżają tylko do dzielnic, sąsiadujących z City. W niektórych miejscach widzi się jeszcze strażaków pożarnych, zajętych dogaszaniem zgłiszcz.

O rozmiarach spustoszeń, spowodowanych licznymi pożarami świadczyć może fakt, że w związku z niemieckim atakiem powietrznym na Londyn w dniu 29 grudnia ub. roku uległo zniszczeniu 5 milionów książek. Niemal wszystkie wydzwinięte i domy wydawnicze w Paternoster-Bow leżą w gruzach, w tej liczbie również magazyny największej angielskiej firmy wydawniczej Simkin-Marshall. Ogółem w gruzach legło 37 znanych przedsiębiorstw wydawniczych, których magazyny względnie biura padły ofiarą niemieckiego ataku odwetowego, lekkomyślnie sprowokowanego przez Churchilla.

Korespondent „Associated Press” Henry przybył ostatnio do Nowego Jorku, który opuścił Londyn jeszcze przed wielkim atakiem powietrznym w dniu 29 grudnia ub. roku wyraża zdanie, że poza Coventry i Southampton najdotkliwiej ucierniał Londyn, gdzie szkody muszą być „nieprawdopodobnie wielkie”. Po zakończeniu wojny trzeba będzie poświęcić 3—5 lat intensywnej pracy, aby móc wspomniane miasta odbudować. Na terenie Bristolu niektóre dzielnice zostały tak dotkliwie zbombardowane, że Coventry uchodził może przy nich za „kwitnące miasto”. Podobnie i w Birmingham całe dzielnice miasta, nie wy-

łączając dzielnice handlowych, zostały zamienione na miasto sterczących murów. O Londynie wyraża się Henry w ten sposób, iż nie można tam przejść nawet 200 metrów, aby nie natknąć się na ślady uszkodzeń wskutek eksplozji bomb. Było to jeszcze przed ostatnim, na wielką skalę zakrojonym atakiem bombowym w dniu 29 grudnia ub. roku! Poważne uszkodzenia wszystkich wspomnianych miast pociągnęły za sobą powolniejsze tempo produkcji, które spowodowało w wiele większe straty niż szkody wyrządzone wskutek bombardowania.

Do pośrednich szkód ataków bombowych należy zaliczyć masowe wypadki plądrowania całych dzielnic, które przybrały zastraszające rozmiary. I tak „Daily Mail” informuje, że olbrzymie zapasy wina należące do trzech wielkich firm importowych, przedstawiające bezcenną wartość, zostały zrabowane przez rzemieślników z piwnic i składów Bakers Company na Harp-Lane. Gmach, w którym znajdowały się magazyny i piwnice, padł ofiarą pożaru wskutek niemieckiego ataku powietrznego i został poważnie uszkodzony.

„Daily Herald” publikuje na swych łamach zamiętną skargę jednego z mieszkańców londyńskiej dzielnicy Ostend ograniczając się jedynie do pewnych fragmentów tej skargi, przy czym najbardziej drastyczne momenty zostały przypuszczalnie pominięte. To co dziennik ujawnia jest i tak dostatecznie drastyczne. Doniesienie wspomina brzmienie następujące: „Sprawa pierwszej pomocy mieszkańcom została odcodowana przez lokalne władze, prawdopodobnie do czasów powojennych. Tego co się zwykło nazywać „pierwszą pomocą” może być klasycznym przykładem rewizji dokonanej w moim domu. Drzwi i dachówki zostały wymienione i naprawione, natomiast w oknach brak szyb, a nawet ram okiennych. Powstały nie uległy naprawie,

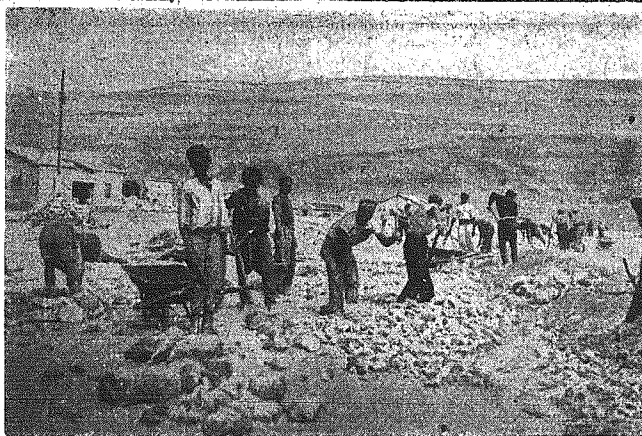
a posadzki również są w stanie pozostawiającym wiele do życzenia tak, że przez liczne szczeliny przeciska się wszędzie mroźne powietrze. Wiatr świszcze poprzez wszystkie szczeliny każdego pokoju. Mimo to jednak dom został przez władze uznany, jako nadający się do zamieszkania. Ale mimo tego jednak muszę opłacać procenty hipoteczne za nie nadającą się do użytku realność i płacić czynsz za wynajmowanie pewnego domu, który wskutek niemożności używania własnego musiałem wynająć i tam zamieszkać: nadto ponosić muszę inne ciężary, m. i. płacić składki ubezpieczeniowe”!

NIEMCY ZNÓW ATAKUJĄ

Amerykańskie agencje donoszą o nalotach na Londyn i szerokie obszary wyspy brytyjskiej

Nowy Jork, 11 stycznia. — Według doniesień agencji amerykańskich lotnictwo niemieckie rozwijało w nocy na piątek ponownie ożywioną działalność, która objęła wielkie obszary w Anglii. Eskadry samolotów niemieckich, według tych doniesień, nadleciały nad wyspę brytyjską, koncentrując swoje ataki na Londynie i szeregu innych miast angielskich. Co najmniej dwa obwody stolicy brytyjskiej miały zostać ciężko uszkodzone. Na najcięższe ataki, według doniesień tych samych agencji, były narażone jednak okręgi przemysłowe Anglii środkowej, gdzie na jedno z miast spadł prawdziwy grad bomb. Również dokonano ataków na Liverpool, dwa miasta we wschodniej części Anglii, jedno na północy, oraz jedno na północnym zachodzie. W miarę postępu godzin nocnych donoszono również o atakach z miast w Anglii zachodniej, oraz w południowej Walii.

Demokratyczny członek senatu Pat Harrison został wybrany tymczasowym prezydentem senatu. Kandydat republikanów senator Wandenberg uzyskał znaczną mniejszość głosów.



W Egipcie powstają nowe drogi

Bez przerwy budują Włosi nowe drogi w pustyniach, by umożliwić sobie ofensywę i szybko przenieść w trakcie jej trwania oddziały zmotoryzowane.

ASPIRIN
teraz
tania

20 TABL. tylko 24-175
6 TABL. 24-75

JAPONIA WZMACNIA LOTNICTWO Uchwalenie krótkoterminowego programu sił zbrojnych

Tokio, 11 stycznia. — Na posiedzeniu gabinetu w piątek uchwalono jednogłośnie na podstawie sprawozdania ministra wojny generała Tojo wzmożenie obrony powietrznej Japonii. Dowództwo sił zbrojnych wypracowało już program w sprawie uzupełnienia i wzmocnienia lotnictwa wojennego.

Rząd japoński uchwalił następnie wstawić przedłożenie dowództwa sił zbrojnych w ramy planu mobilizacyjnego na rok 1941, jako program niecierpiący zwłoki.

TAK SIĘ „ROBI” STATYSTYKĘ

Telegram własny P. W. P.

5,1 miln. bezrobotnych w Stanach Zj.

Nowy Jork, 11 stycznia. — Według doniesienia z Waszyngtonu, oceniają władze rzekomo na podstawie danych spisu ludności, dokonanego w roku ubiegłym liczbę bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych na 5,1 milionów. Jak wiadomo mówiono dotychczas, iż liczba bezrobotnych waha się pomiędzy 10—11 milionami. Publikując nową, zmniejszoną cyfrę bezrobotnych ma się przypuszczalnie na celu poparcie rzekomo skutecznej polityki społecznej, uprawianej przez prezydenta Roosevelta, bowiem jak informują miarodajne czynniki amerykańskie, posługiwano się w tych obliczeniach danymi przeciętnymi, opierającymi się przeważnie na cyfrach wypadkowych. Podaje do wiadomości nowe dane dotyczące bezrobocia władze miały na celu zwrócić uwagę na fakt, iż liczni obywatele Stanów Zjednoczonych, pobierający zasiłki z bezrobocia nie wypełnili należycie blankietów służących do statystyki spisu ludności. W każdym bądź razie wyrażano w Stanach Zjednoczonych wielkie zdziwienie z powodu opublikowania nowych danych o stanie bezrobocia, które są znacznie niższe, niż je dotychczas podawano.

„GŁODNYCH NAKARMIC...”

Olbrzymie rzesze uchodźców znalazły pomieszczenia w klasztorach belgijskich

Berlin, 11 stycznia. — Z terenu Belgii donoszą o ożywionej akcji wśród ludności katolickiej. Duchowni, którzy w okresie działań wojennych w maju ub. r. nie opuścili swych placówek, lecz na nich zostali, nadal pełnią swą pełną powinność Służbę Bożą, w klasztorach zaś znalazła pomieszczenie wielka liczba uchodźców.

Żarówki Osram-D

wytwarzane są w najstarszych i najmniejszych zakładach Europy.
Dlatego i Wy żądajcie zawsze
wewnątrz matowanych
żarówek Osram-D!

Żarówka **OSRAM-D** daje tanie światło

Informacyj o źródłach nabycia udziela:

OSRAM A. G., Kraków, Ostring 12 (Tel. 201 25).

OSRAM A. G. Niederlassung Warszawa, Pahnhoistr. 16 (Tel. 24422).

Niedzielnny dodatek dla katolików

Ewangelia Święta

na pierwszą niedzielę po Trzech Królach zapisaną u św. Łukasza w rozdziale II od wiersza 42 do 53.

A gdy już miał lat dwanaście, gdy oni poszli do Jerozolimy wedle zwyczaju dnia świętego, i kiedy wypełnili tam, wracali, zostało dziecko Jezus w Jerozolimie, a nie zauważyli rodzice jego. A mniemając że jest on w towarzystwie, uszli dzień drogi i szukali go wśród krewnych i znajomych. A nie znalazłszy, wrócili się do Jerozolimy, szukając go. I stało się, po trzech dniach znalazł go w świątyni, siedzącego w pośrodku doktorów, słuchającego i pytającego ich. A zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, nad rozumem i odpowiedziami jego. A ujrzawszy go, dziwni się. I rzekła doń matka jego: Synu, cóż nam tak uczynił? Oto ojciec twój i ja żataliśmy szukaliśmy cie. I rzekł do nich: Cóż jest, żeście mnie szukali? Nie wieścież, że w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba abym był? A oni nie zrozumieli słowa, które im powiedział. I poszedł z nimi i przyszedł do Nazaretu, a był im poddany. A matka jego wszystkie te słowa zachowywała w sercu swoim.

A Jezus pomnażał się w mądrości i w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

Nabożeństwa w kościołach:

w niedzielę, dnia 12 stycznia r. b.
W CZĘSTOCHOWIE

JASNA GÓRA: O godz. 6.30 prymaria, o g. 8-ej 19-ej Msze św., o godz. 10.30 suma w Bazylice, o godz. 12-ej ostatnia Msza św. i zastąpienie Cudownego Obrazu. O godz. 15.30 niezpory. Zastąpienie Cud. Obrazu o godz. 18-ej.
KOŚCIÓŁ NAJŚW. MARYI PANNY: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 12-ej.
KATEDRA ŚW. RODZINY: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej. Niezpory o godzinie 16-ej.
KOŚCIÓŁ ŚW. ZYGUNTA: Msze św. o godz. 7-ej, 8-ej i 9-ej. Suma o 10-ej. Niezpory o 16.
KOŚCIÓŁ ŚW. JAKUBA: Msze św. o g. 6.30, 8-ej i 10-ej. O godz. 9-ej naboż. dla młodzieży szkolnej. Suma o godz. 11-ej. Ostatnia Msza św. o godz. 12.30. Niezpory o godzinie 18-ej.
KOŚCIÓŁ ŚW. BARBARY: Msze św. o godz. 7-ej i 9-ej. Suma o g. 11-ej. Niezpory o g. 16-ej.
KOŚCIÓŁ P. JEZUSA KONAJACEGO: Msze św. o godz. 8-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 11-ej. Niezpory o godz. 16-ej. — Kościół św. Rocha na cmentarzu: Suma i kazanie o godzinie 11-ej.
KOŚCIÓŁ ŚW. ANTONIEGO: Msze św. o godz. 7-ej, 8-ej i 9-ej. Suma o g. 10-ej. Niezpory o 15.
KOŚCIÓŁ OPIEKI ŚW. JÓZEFA: Msze św. o g. 7-ej, 8-ej i 9-ej. Suma o g. 10. Niezpory o g. 15.
KOŚCIÓŁ SERCA P. JEZUSA NA STRADOMIU: Msze św. o godzinie 7-ej i 9-ej. Suma o godzinie 10.30. Niezpory o godzinie 16-ej.

W PIOTRKOWIE

KOŚCIÓŁ OO. BERNARDYNÓW: Msze św. o godzinie 6.30, 8-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godzinie 11 min. 30. Niezpory o godzinie 18-ej.
KOŚCIÓŁ FARNY: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 10.30. Niezpory o g. 16-ej. Kościół filialny: Msza św. o g. 8-ej.
KOŚCIÓŁ PODOMIANKI ŚW. JAKA: Msze św. o godzinie 7-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godzinie 11-ej. Niezpory o godzinie 16-ej.
KOŚCIÓŁ SERCA JEZUSOWEGO: Msze św. o godzinie 7-mej, 8-mej, 9-ej i 10-ej. Suma o godzinie 11-ej. Niezpory o godzinie 16-ej.
KOŚCIÓŁ POJEZUCKI: Msze święte o godzinie 9-ej i 10-ej. Suma o godzinie 11 min. 30.
KOŚCIÓŁ PANIENEK DOMINIKANÓW: O godz. 9.30 wotywa i o godz. 11.30 suma z kazaniem.

W RADOMSKU

KOŚCIÓŁ FARNY: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 11.30. Niezpory o g. 16-ej.
KOŚCIÓŁ OO. FRANCISZKANÓW: Msze św. o godz. 8-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 11-ej. Niezpory o godz. 17-ej. W dniu powszednim odprawiane są Msze św. o godz. 7-ej, 8-ej i 9-ej.

Kasper Młaskowski

HASŁO CHRZEŚCIJAŃSKIE

Dzieciatko wonne w bydlęcym zlobie,
Przed tobą padłszy na kolana obie,
I płacząc łzami pieluszki twoje,
Śpiewamy-ć, w tobie znając to dwoje:
Że z najwzyczęgo zstąpiwszy łona,
Nieobjętego objęła ona
(O dziewi!) Panna i Matka twoja,
Niechże to zawdy brzmi wargi moja;
Niech serce wierzy i z tym umiera:
Bo jedno ten klucz niebo otwiera.

Mogostawiony i szczęśliwy jest ten, kto w sercu swym nosi Błogosławieństwo i w sercu którego codziennie rodzi się Chrystus.

Św. Hieronim.

NIEOGRANICZONE DOBRODZIEJSTWA BOŻE

Wszystko, czym jestem i co posiadam, zawdzięcam Bogu. Bóg stworzył mnie, aby mnie móc obyspa: dobrodziejstwami. Z wolnej, niezastępowanej nieczym miłości wywiódł On mnie z niebytu. W przeciwnym razie nie byłoby mnie na świecie. Widzieliśmy już, od ilu niezliczonych okoliczności zależało powołanie do bytu właśnie mnie, nie zaś kogo innego, kto jak tyle bilionów innych na zawsze pozostał w nicości, choć może lepiej ode mnie byłby służył Bogu.

Ponadto obyspał mnie niezliczonymi dobrodziejstwami w przyrodzonym porządku. Stworzył dla mnie ziemię i oddał mi ją wraz ze wszystkim, czym mnie ona darzy. Wszystko, co służy mi za pokarm, mieszkanie i odzienie, wszystko, co przyczynia się do mego wykształcenia i rozrywki, wszystko, co sprawia mi radość i szczęście, mnie przejmuję, jest darem bożym. W skupieniu ducha postaram się zliczyć otrzymane od Boga dary i zastanowię się nad bezmiarom Jego szeszdobliwości.

Nierównie cenniejsze są nadprzyrodzone dary miłości Bożej. One bowiem doważą, że Bóg pragnie dać mi udział we wszystkich swych doskonałościach, o ile to tylko możliwe. Nie chce niczego zatrzymać wyłącznie dla siebie, pragnie podzielić się ze mną wszystkim, co posiada. Przez łaskę uwieczającą daje mi udział w swej niestworzonej, Boskiej Istocie. Przez nieomylność Kościoła po-

zwala mi uczestniczyć w bezmiarze i nieomylności Boskiej swej wiedzy. Ludziom, żyjącym w stanie małżeńskim, daje w pewnej mierze udział w stwórczej swej mocy, kapłanom udziela współuczestnictwa w swej wszechwładzy, wszystkim ludziom umożliwia stwarzanie wiekistych pomników swej miłości.

Ojciec zesłał nam swego Syna i wydał Go na śmierć dla naszego zbawienia. Ojciec wraz z Synem zesłał nam Ducha świętego, iżby w nas zamieszkał. Zbawiciel darował nam wszystko, co sam posiadał: wiedzę swą i usługi, łaski i przykład, Matkę swą a wreszcie samego siebie. Umarł za nas na krzyżu, nieustannie ofiaruje się za nas na ołtarzach naszych; w Komunii świętej oddaje nam się za pokarm. Bóg wiekisty pragnie podzielić się z nami również i swym niebem, pragnie, abyśmy po wszystkim, wielki uczestniczyli w Jego szczęśliwości. — Nawet cierpienia i przeciwności tego życia, jak wiemy, bezcenną spuszczoną konającemu Zbawiciela. Za wszystkie możemy odnosić pożytek, bylebyśmy wszystko umieli przyjmować we właściwym duchu.

To tedy jest prawdziwa i szczerza miłość, która myśli tylko o naszym wyniesieniu i o naszym szczęściu, oddając nam przy tym w darze wszystko, co sama posiada. To też Bóg nieskończony prawdziwie może powiedzieć: „Cóż mam, czym bym was jeszcze mógł obdarzyć?” Darował nam zaiste wszystko.

Źródło i chleb życia

Wiadomo — żeby żyć, trzeba jeść, trzeba się myć często, żeby nie pozostać w brudzie, który zabija, trzeba przyjmować odpowiednie lekarstwa, jeżeli się jest chorym.

Tak jak ciało potrzebuje do życia pożywienia, cz. stości, lekarstwa, podobnie i dla duszy ludzkiej są one niezbędne — a tym pokarmem duszy, oczyszczeniem duszy i le. arstwem na codzienne jej niedomagania jest Najświętszy Sakrament Ołtarza, jako Komunia św. Wiedział Pan Jezus dobrze o tych potrzebach codziennych naszej duszy, kiedy ustanowił Sakramenta św.

„Jam jest Chleb żywota... kto mnie pożywa żyć będzie na wieki” — a nawet zagroził surowo, że: „jeżeli byście nie pożywali Ciała Syna Człowieczego i nie pili Krwi Jego, nie będziecie mieć żywota w sobie” — to znaczy, umrzeć z głodu, z brudu, z choroby, która was zabije.

Żeby zaś nas o tym przekonano dobitnie i z całą pewnością, ustanawia ten Sakrament pod postacią chleba i wina, to znaczy pokarmu i napoju codziennego, bez którego człowiek zamiera i który stanowi istotny warunek podtrzymania w człowieku życia i sił.

W Komunii św. nie jest Pan Jezus dla człowieka nagrodą za heroiczne pełne cnot i wielkich zasług życie — bo gdyby tak było, ustanowiliby ten Sakrament pod postacią jakiegoś orderu, czy odznaczenia.

Ala pod postacią chleba, który jest nam na każdy dzień, na każdą nieomal chwilę potrzebny i który pożywają i wielec i mali i królowie i żebracy.

Słodczy i potrawy wyszukane sprząkają się po pewnym czasie każdemu, ale nasz chleb powszedni nie zmundu się nikomu i bez niego życie byłoby niemożliwym. Ma być więc Chrystus w Komunii chlebem dla duszy naszej, to jest pokarmem codziennym i dla każdego, dla wielkich świętych i naiwiekszych grzeszników, skoro otrzymają odpuszczenie swych ciężkich przewinień.

Sami wiemy jak słabi jesteśmy. Ileż to najłepszych naszych chęci i postanowień ginie z powodu chwiejności naszej i braku konsekwencji i wytrwania w dobrym! Sami wiemy również, ile krucha żywota, w postaci drobnych przewinień osada codziennie na naszej duszy.

Otoż na ten głód duszy, na ten jej bezład wewnętrzny i brak sił ustanowiony został ten Najświętszy Sakrament Ołtarza, jako codzienny pokarm duszy.

Po przyjęciu gołnie Komunii św. odchodzi człowiek od ołtarza nasycony, oczyszczony od tych codziennych drob-

nych naleciałości, uleczony ze swych chorób i cały jaśniejący promieniącą w nas obecnością samego Chrystusa — Boga.

Rozumieli to dobrze pierwsi chrześcijanie. To też jak pisał o tym Dzieje Apostolskie, codziennie uczestniczyli oni w „łamaniu chleba” t. j. Komunii św. A w czasie przesładowań zabierali Chleb Żywota do domów swoich.

Św. Paweł pustelnik

15 stycznia.

Św. Paweł pustelnik urodził się w T-baidzie około roku 137, w bogatej szlache. Nie miał licznej rodziny, bo oprócz jedynej siostry nikogo więcej na świecie nie posiadał. Za cesarów Decjusza i Waleriana wszczęła się straszna burza prześladowań. Św. Paweł w siostrze swej i jej mężu znalazł największych prześladowców i wrogów którzy z chciwości zawiadnięcia częstką jego majątku chcieli go wydać w ręce pogan.

Zawiodłszy się na sercach tych, których najgoręcej miłował, całą nadzieję złożył w Bogu, który dał obietnicę ludziom: „Choćby o was rozdana matka zapomniała, Ja o was pamiętać będę”. Opuszcza więc strony rodzinne, wyrzeka się świata i udaje się na puszcze.

I nie zawiodł się na Opatrzności Boskiej. Zamieszkał w jaskini, w skale wykutej w pięknym zakątku leśnym. Skoro znalazł to ustronie, św. Paweł zrozumiał, że go tutaj przyprowadziła ręka Boża i tu zamieszkać postanowił, a gdy się namyślał, jakby bez pomocy ludzkiej mógł wyżyć i znaleźć odzienie, ujrzał obok drzewa palmowego wiele owoców i powiedział sobie: „Poprzestane na tym pokarmie, wszak nie samym chlebem żyje człowiek. Czemu mi brakować będzie do posilku cielesnego, to mi wynagrodzi posilek duchowy, na którym mi tu zbywać nie może”. Postanowił aż do śmierci żyć w jaskini na ciągłych modłach.

Jakie tam prowadził życie, jakie ćwiczenia pobożne, jakie modlitwy i rozmyślenia niebieskie, nikt o tym, jak mówi św. Hieronim, wiedzieć nie może. Przez dwa lata żył wyłącznie owocami. Później za sprawą Bożą przynosił mu kruk codziennie pół bochenka chleba.

Czułac bliską śmierć, prosił Paweł św. Antoniego by przyniósł mu płaszczyk Atanazego, w którym pragnie być pochowany. Pośpieszył więc św. Antoni do klasztoru i w drodze miał widze-

I oto, przytłoczony i zawstydzony bezmiarom miłości, jaką Bóg wiekisty mnie nędzemu wyświadcza, a na jaką ani zasługuję, ani za. lżyć nie mogę, wniemen zadać sobie pytanie: „Jak mam odwdziżyć ci niepojętą miłość Bożą? Czym mogę odwdziżyć się za Jego nieprzebrane dary?” Jest przecież rzecz słuszną i sprawiedliwą, abym objawów miłości Bożej nie przyjmował obojętnie, jak gdyby mi się one należały, lecz abym się zastanowił, co ze swej strony mam Mu złożyć w darze, aby Go zapewnić o mojej miłości ku Niemu. Bóg obdarza mnie wszystkim, co sam posiada i pragnie wszystkim ze mną się podzielić; jakżeż tedy mógł nie darować Mu wzamian wszystkiego, co sam posiadam. Jest to wyprawdzenie nieczym w porównaniu z Jego hojnością, jednocześnie jednak jest to jedynym darem, który w Jego oczach ma istotną wartość. Ofiarować Bogu wszystko, co posiadam, jest, moim obowiązkiem, ja jednak pragnę oddać Mu to z miłości.

„Weź w ręce swoje, Panie, całą wolność moją; przyjmij pamięć, rozum i całą wolę moją. Wszystko, co mam i posiadam, a czego Ty mi używiesz, Tobie daję, oddaję, abym tym rzędził wedle woli swojej. Daj mi jedynie miłość swą i łaskę, a to mi wystarczy. Ponadto niczego innego nie pragnę”.

To było prawdziwe zrozumienie myśli Pana Jezusa. I czyż dziś również tak samo nie potrzebujemy tego pokarmu, oczyszczenia i siły, jak oni?

Idmy do tego źródła życia na każdy dzień i stawajmy się coraz bardziej jaśniejszymi, słonecznymi, promiennymi i coraz bardziej podobnymi do Chrystusa przez Jego w nas fizyczną obecność, by o nas jak św. Paweł mówi, powiedzić można było, że jesteśmy „alter Christus” — sami Chrystusami.

nie, jak dusza cnotliwego pustelnika ulatuje do nieba w otoczeniu aniołów. Skoro wrócił do groty, znalazł Pawła już bez życia, ale kłęczącego na ziemi, ze wznieśnionymi w górę rękoma. Przekonawszy się o jego śmierci, owinał go w przyniesiony płaszczyk i pochował w grobie, który wykopał łapami dwajmy. Św. Paweł umarł mając lat 113, był pierwszym wzorem i praociem życia ścisłego pustelniczego.

Św. Weronika

Św. Weronika, córka ubogich, ale zacnych rodziców przyszła na świat w Binasco, niedaleko Mediolanu we Włoszech. Wychowana w surowości i karności wielkiej, musiała w młodości spełniać ciężkie prace na roli. Od dziecka marzyła o wstąpieniu do klasztoru, ale że biedna była i nie umiała, nawet ani czytać, ani pisać, więc nie miała śmiałości prosić o przyjęcie. Dopiero Matka Boża, objawiając się jej, pocieszyła ją, mówiąc: „Wystarczy, dziewczeciu, jeśli znać będziesz następujące trzy litery: Pierwsza litera jest biała i jest symbolem czystości, która sprawia, że miłujemy Boga nad wszystko, a wszystko w Nim i przez Niego. Druga litera czarna, oznacza przykrości wyrządzone nam przez drugich, które winniśmy znieść z cierpliwością i poddaniem się. Trzecia litera czerwona, oznacza rozmyślenie meki i śmierci Jezusa Chrystusa”.

Po trzyletnim cierpieniu czekaniu wyjechała sobie wreszcie Weronika przyjęcie do klasztoru Augustynek pod wezwaniem św. Marty w Mediolanie. Tu dowiodła wnet, jak godną jest tego powołania. Codziennie zbierała po nocce łajmany dla swego wcale nie zubożonego klasztoru. W cudownych widzeniach przeżywała się jej przed oczyma całe życie, meka i śmierć Jezusa, Matki Bożej i Świętych. Często wpadała w zachwyt i była wtedy zupełnie nieczuła na wrażenia świata zewnętrznego. Po półrocznej uciążliwej chorobie zmarła dnia 13 stycznia 1497 roku.

Z CZĘSTOCHOWY i OKOLICY

Styczeń
12
Niedziela

Dziś: Arkadiusza i Mod.
Jutro: Weroniki i Głafiry
Wschód słońca o godz. 9,07
Zachód „ 17,11

Dyżury nocne aptek. W przyszłym tygodniu dyżury nocne przypadają na następujące apteki: I Aleja 14 — Z. Mouikowski, 7-miu Kamienie 27 — Aleks. Włosniński.

Zmiany w rozkładzie jazdy. Na skutek nieufalności warunków atmosferycznych oraz konieczności uwzględnienia w pierwszym rzędzie ruchu towarowego, Kolej Wschodnia była zmuszona wycofać pewną ilość pociągów pasażerskich. Aby umożliwić posiadaczom kieszonkowego rozkładu jazdy kolejowej dalsze jego używanie, wydała Dyrekcja Kolei Wschodniej dodatkową, zawierającą wycofane na razie pociągi. Za przedłożeniem kieszonkowego rozkładu jazdy kasy biletowej wydają bezpłatnie wspomniany dodatkowy rozkład.

Przed rozpoczęciem większej podróży wskazane jest poinformowanie się, czy w międzyczasie nie zostały dalsze zmiany w ruchu pasażerskim. Generalna Dyrekcja Kolei przypomina jednak, by aż do odwołania zaniechać na razie takich podróży, które nie są bezwzględnie konieczne. Leży to w interesie samych podróżnych, którzy oszczędzą sobie kilkugodzinnego nierzeczywistego w podróży i idących za tym niewygód i przykrości.

Na srebrnym ekranie. Bieżącego tygodnia na ekranie w kinie „Eden” ukazany jest nowy film wytwórni „Tobisu” p. t. „Gwiazda z nad Rio”. Otóż „Gwiazda z nad Rio” to wielki diament, który znalazł w puszczy młody Vincente, „Gwiazda z nad Rio” to także piękna dziewczyna, tancerka Concha, której Vincente oddaje serce i brylant. Drogie kamienie mają jakiś tajemniczy wpływ na człowieka. Tak właśnie było i z tym pięknym brylantem...

Film ten — to dzieło tego kamienia i ludzi, z nim tajemniczą ucią losu związanych. Awanturze przygody, epizody kryminalistyczne, piękny taniec, trochę miłości — wszystko to dzieje się na pięknym tle krajobrazowym Brazylii i Amsterdamu. — Ośrodkiem filmu jest La Jana, piękna artystka filmowa, która zachwyca swym tańcem i podbija widzów osobistym czarem. Inne role obsadzone są również doskonale. Inscenizował go Karl Anton, reżyser znanego nam już filmu „Tancerki”. Akcja filmu toczy się w tempie bardzo żywym, pełna dramatycznego napięcia. Jest to film, który zaspokoi gusty najwybredniejszych kinomanów.

Nad program — dziesięć tygodni z Generalnego Gubernatorstwa.

Bez biletu zagranicę...

Młoda częstochowianka zatrzymana pod Lublinem

Przed trzema tygodniami wyszła z domu swych rodziców przy ul. Rolnej 15-letnia dziewczynka, Józefa Prószyńska i wkrótce wszelki ślad po niej zaginął. Zrozpaczeni rodzice weszli usilnie poszukiwania, lecz nie zdali się one na nic — córka nie wracała i nikt nie wiedział, co się z nią stało. Dopiero w bież. tygodniu kolejarze, pełniący służbę w pociągu tranzytowym Warszawa — Lublin, zatrzymali zaginioną częstochowiankę. Jechała ona — oczywiście na gapę — do Lublina, skąd zamierzała wyemigrować za granicę.

Dziewczynę odwieziono do domu rodzicielskiego.

Nie udało się złodziejom wyprawa. Jednej z ostatnich nocy zakradli się złodzieje do mieszkanka Ziębów na Zaciszu, a korzystając z tego, iż domownicy spali w kuchni, spakowali bieliznę i odzież w pokoju i z łupem zamierzali uciec przez okno. Po dojrzeniu szaleńców jednak zbudził matkę Ziębów, która otworzyła drzwi do pokoju, a strażnicy rabusiów, zaczęła głośno krzyczeć. Spłoszeni złodzieje zbiegli nierozpoznani, porzucając zawinątko na miejscu.

Nieźm kuchennym pobit gospodarzy. Do mieszkanka Aleksandra Suszka w Gołcach pod Częstochową, wstąpił onegdaj pod-

chlunielony zięć, Stefan Czerwik i tam na trafiał na Pawła Mielczarka z Ostrowi, który przybył w odwiedziny do Suszków i pozostał na noc. Gdy Czerwik zobaczył obcego człowieka u siebie, zwrócił się do niego z zapytaniem, co porabia w tym domu i skąd pochodzi. W obronie zaczepionego Mielczarka stanął szwagier Czerwika, a syn gospodarza, Michał Suszek, który polecił Czerwikowi opuścić pokój i udać się na spoczynek. Podrażniony Czerwik udał się do kuchni, gdzie uzbuił się w nóż stółowy i następnie skaleczył nim szwagra w twarz. Suszek widząc, że nie da rady rozbewstvenemu pijakowi, ratował się ucieczką. Wówczas Czerwik zwrócił się do Mielczarka, który podobnie jak pobity Suszek, uciekł. Za uciekającym pogonił Czerwik, a doganiony go na podwórzu, przebił mu nożem trzy palce w prawej ręce, która Mielczarkowi zasłaniała sobie twarz. Nie poprzestawszy na tym, pijak poszukiwał jeszcze swojego szwagra i zabił mu kilka cieższych ran, po czym uciekł w kierunku domu.

Obrobali właścicieli. We wsi Witów dwaj zamaskowani złoczyńcy dokonali napadu na dom rolnika Witolda Kaczmarczyka. Korzystając z nieobecności gospodarza, gdy w chacie była tylko kobieta z małymi dziećmi, rabusie uciekli przez okno do mieszkanka i zagroziwszy kobiecie śmiercią w razie gdyby wyzywała pomocy, zrabowali cenniejsze przedmioty, ubiwanie i ubrania, po czym z łupem ułotlili się. Poszkodowana pozwała na pastkiłkow pomimo, iż ci mieli na twarzach maski, to też z pewnością nie minie ich zasłużona kara.

Walka o czystość Warszawiaków

Przymusowa kąpiel dla natęgowych brudasów nadal obowiązuje

Warszawa, 11 stycznia. — Trudna warunki mieszkaniowe i życiowe wymagają specjalnej czujności władz sanitarnych nad stanem higieny mieszkaniowej. Woda i czystość, najskuteczniejsza broń w walce z epidemiami chorób zakaźnych, są podstawą do utrzymania stanu higieny na odpowiednim poziomie. Na terenie Warszawy istnieje cały szereg publicznych, bezpłatnych kąpielisk miejskich, które jednak niestety świeżo pustkami. Jeszcze w ubiegłym roku zanotowano więcej przymusowych kąpielek wstępek tych mieszkaniowych Warszawy, których podejrzewano o zaniedbanie się pod względem higienicznym. Zarząd Miejski uruchoił szereg nowych kąpielisk i odnowił dawne, kierując tam masowo zakwalifikowanych przez kontrolerów sanitarnych mieszkaniów. Jednocześnie w zakładach tych zwiększono znacznie personel sanitarny, aby móc skutecznie przeprowadzić kontrolę nad kąpielami i poddać desyntezy ich odzież. Ostatnio akcje

przeciwdziałania rozszerzoną o tyle, że zastosowano zbiorowe kąpiele dzieci szkolnych. Niezależnie od tego uruchomiono trzy duże kąpieliska szkolne, gdzie kąpały się dzieci z dużych kompleksów szkół. Specjalnej uwagie poddano notorycznych brudasów i niechlujów, nierządzących się, którzy mają wrodzony wstręt do wody i czystości. Kolony sanitarne, pracujące w terenie, muszą wyszukiwać odpowiednich ludzi do przymusowej kąpiele. Osoby te rejestruje się w specjalnych kartotekach, wzywając je następnie do regularnej kąpiele przymusowej. W stosunku do osób czystych i mających schludne mieszkanka, przymusowe kąpiele nie jest stosowany. Tylko w wypadku duru plamistego lub podejrzenia o tę chorobę, wszyscy mieszkanki domu poddają się muszą kąpiele przymusowej, a odzież ich idzie do odkażania. W chwili obecnej w Warszawie czynnych jest 27 kąpielisk miejskich z średnią frekwencją dzienną około 4000 osób.

Z ksiąg Stanu Cywilnego

Najmłodszy obywatel Częstochowy:

Anna Muszalska, Teresa Helena Kraso-

Zgon:

Anna Wiecek, lat 15, Henryk Robak, lat 25, Magdalena Ziemińska, lat 53, Julian Far, lat 70, Stanisław Kędziński, lat 76, Józefa Długoszowska, lat 76, Władysław Banasiak, lat 50, Ludwik Guznowski, lat 57, Florian Adams, lat 57, Antoni Knap, lat 55, Domicela Jaroszeńska, lat 55, Stanisław Paduch, lat 79, Franciszka Świrski, lat 62, Anna Milde, lat 54, Franciszka Ban-

Z RADOMSKA

Gospodarze poszli na zabawę, a sąsiad do spółki ze złodziejem skradł krowę

Przed paroma dniami dokonano we wsi Konary, pow. radomskiego, kradzieży krowy u gospodarza tejże wsi, niejakiego Franciszka Goli.

Gola wraz z rodziną wybrał się do znajomych, u których odbywały się zaryczyny. Jakież było jego zdumienie, gdy wróciwszy z wesołej zabawy, spostrzegł w oborze brak krowy.

Zawiadomiona policja rychło wykryła sprawców kradzieży w osobach Romana Majchrzaka ze wsi Bartkowiec i sąsiada Goli z Konar, Władysława Ciupę był Strut. Wymienieni sprawcy kradzieży wyprowadzili krowę z obory i, doprowadzając do Kłomnicy, zabili u miejscowego rzemieślnika, tłumacząc, że krowa nie może dłużej iść. Tam policja wpadła na ich ślad, zjadłszy sprzedane około 20 kg mięsa. Reszta policja odebrała i oddała prawemu właścicielowi.

Z KIELC

Śmierć pod kołami samochodu

Z nieustalonych przyczyn wyskoczył w czasie jazdy z samochodu ciężarowego na szosie pod Wodzisławiem w powiecie jedrzejskim 30-letni żyd Eliasz Cienkman z Ciecina, powiat kielecki, ponosząc śmierć na miejscu.

Podobny wypadek wydarzył się na szosie pod Ciecina, gdzie wskutek własnej nieostrożności wypadł z auta ciężarowego 20-letni żyd Siedzi Białobroda z Ciecina k. Kielc. Na skutek wypadku odniósł on poważne obrażenia ogólnie i wstrząs mózgu. Stan jego jest niebezpieczny i grozi mu śmierć.

Wydalił się z domu

W dniu 10 maja roku ubiegłego wydalił się z domu rodzicielskiego 15-letni Henryk Kosiński z Gniewina, gm. Sedziszów, w powiecie jedrzejskim i do tej pory nie powrócił. Wszelkie poszukiwania rodziców za zbiegłym chłopcem pozostały bez skutku.

Cyganeria warszawska

Warszawa, w styczniu.

Głównie środowisko artystyczne, jakim była przed wojną Warszawa, wypowiedziało wojnę przynębnieniu, krytycyserwów na gorzkie rozważania. Wojnę tę toczył jak dotychczas zwycięsko, zdobywając sobie coraz bardziej opinię Warszawy.

Pomieważ część lokali była zniszczona, poszukano sobie nowych. Stare, zdane do użytku naprawiono, przeistoczono na artystyczne cukierki, kawiarnie i gospody, w których wnet zaczął się ruch. Najpierw koncerty znanych solistów, muzyków i pieśniarzy, następnie recytacje, skecze, monolog i lekkie piosenki, potem już program cała para. Teatrzyki, nadscenki, rewie, jedna za drugą zdobywały sobie uznanie i wzięcie publiczności, przyzywającej do ruchliwego życia artystycznego Warszawy.

Obecnie czynnych jest ponad dziesięć scen, z których na pierwsze miejsce wysuwa się miejski „Teatr Miasta Warszawy”, wystawiający melodyjną operetkę Zeller „Szttygar”, w doskonałej interpretacji muzycznej znanego i cenionego kapelmistrza W. Biedrjawy. Na specjalne wyróżnienie zasługują staranny dobór sił kierowniczych Teatru Miasta Warszawy. Prócz wspomnianego Biedrjawy, pracuje tu prof. Jarocki jako dyrektor, M. Domosławski jako reżyser, oraz pierwszorzędny zespół Xenia opery, Kłostrowska, Bełcecki, Redo, Zakrzewska i przede wszystkim Lucyna Messal. Operetka Zeller miła, banalna, nie dorównuje drugiej premierze omawianego teatru: operze Humperdincka „Jaś i Małgosia”. Tłumy dzieci i dorosłych widzów z prawdziwą przyjemnością przyglądają się wspaniałemu wido-

wisku. Znana baśń dziecięca, ujęta przez współczesnego Wagnera kompozytora w ramy fantastyczne, choć na realistycznych motywach zbudowana feriali, dostaje bogactwa, piękna oprawy dekoracyjną prof. Jarockiego oraz balet Cieplifskiego. Reżyserował A. Popławski.

Całość opery przypomina żywo dysneyowską „Śnieżkę”. Ta sama żywość barw i muzyki, zgodnie zgranej i zestrojonej w prostą, wzruszającą właśnie swym prostym czarem dzieciństwa — opowieść.

Duża ilość dorosłych widzów, przemycająca się pod pozorem „towarzyszenia” dzieciom, przeżyła piękną chwilę dzięki baśni Humperdincka. Rozkosza Małgosia była Lucyna Szczepańska, a Jassem Terenkoczy.

Teatr „Komedia” daje lekkie, komediowy repertuar, w którym świecą prawdziwe triumfy: Adolf Dymasz, K. Junosza-Stepowski w sztuce Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia” oraz w komedii muzycznej „Jutro pogoda”. Głównym autorem obu sztuk jest Dymasz. Jego beztroski, komediowy humor nie ma sobie w tej dziedzinie równego. Soba, swoja kreacja wypełnia sztukę bez reszty. Pisać o sztuce w której on gra — to znaczy pisać o nim.

Trzecim teatrem jest rosyjskie „Studio”. Dwie ostatnie imprezy „Studio”, zbudowane z niego pierwszorzędny teatr: „Wiera Mircowa” i „Urwaczewa” oraz „Mozart i Salier”, opera Rimskiego-Mozarta, oparta na pieśniku Puszkowskim. Ten dramat dwóch przyjaciół, zakończony otruciem Mozarta przez zazdrośnego Saliera, zagrany był aktorsko, rzetelnie i pięknie. Ta pełna napięcia i pięknej muzyki opera Korsakowa poprzedzona była wytykami z opery tegoż kompozytora „Sadko”.

Druga ostoja opery jest cukiernia Lardellego, gdzie program muzyczny stoi pod znakiem Czajkowskiego. Uwertura z „Wojewody”, „Wariacje” na kwinet skrzypcowy, fragmenty z „Eugeniusza Oniegina” i „Damy Pikowej” (Zenon Dolniczy i Zofia Fedyczkowska) oraz koncert skrzypcowy zagrany mistrzowsko przez Wacława Niemczyka i V. Symfonia wreszcie świadczą o specjalnym umiłowaniu wielkiego rosyjskiego kompozytora przez kapelmistrza Dołyckiego. Ponieważ jednocześnie zjechała do Warszawy krakowska „Filharmonia Generalnego Gubernatorstwa”, mogliśmy porównać dwa wykonania Czajkowskiego.

Obie estrady muzyki poważnej — Lardelli i Gastronomia — nie wyczerpują wszystkich imprez muzycznych. Brak miejsca każe się jednak ograniczyć do tych najważniejszych.

W każdym teatryku czy cukierni jest urozmaicony program. Osobnym rodzajem są takie lokale jak „Gospoda Włoczęgów”, gdzie miejscowe „bractwo” urządziło artystyczne podwieczorki stojące na wysokim poziomie. Są to miłośnicy deklamacji „Stara peleryna” Kierczyńskiego piosenki i stały „Chór Włoczęgów”. Podobnym typem jest nadscenka literacka „Ul”, posiadająca współpracę prof. Jarockiego, Sygretyńskiego oraz Węrzyna, Zimińskiej i Chmurkowskiej.

Grossówna, Wysocka i Pichelski grają „Na Antresoli”, dając pod względem literacko-artystycznym pierwszorzędny program o wysokim poziomie. Współpracują tu Brodniewicz, Domańska i Sawan.

Z rewiiowych scen należy wspomnieć o „Rewii Nowości”, opartej na tańcu (Parnell i Ostrowski) oraz skeczu Stefana Górskiego, Skonieczny i Rakowiecki bawią widzów swym szczerym humorem.

Na zakończenie — teatr dla dzieci. Mieści się on w „Niebieskim Motylu” i daje pod kierownictwem T. Ortyma przedstawienia dla najmniejszych widzów.

„Piątki” u Lardellego zaspakajają potrzebę kultury w muzyki niecierpliwych tylko słuchaczy. Gra tu znakomita pianistka Wilkomirska i skrzypaczka E. Umińska. „Wtorki” obejmują program beethovenowski.

Co do „Gastronomii” zaznaczyć należy, że troska o tutejsze imprezy, ich program i wykonanie, należy do Adama Didura, Witolda Zdzitowieckiego i dyr. Zygmunta Latoszewskiego.

Lekka piosenka śpiewają w szeregu lokali kawiarnianych i rewii. Wspomnieliśmy o popularnej Lucynie Messal, Hance Brzezińskiej, siostrach Burskich, Chórze Dana oraz dwójku fenomenach: doskonałej interpretatorce komedycznej Wawie i mistrzu gwizdu i gry na harmonijce, Łapuszcze. Są to najpopularniejsi. W każdej kawiarni czy cukierni wiszą programy z ich nazwiskami. Dzisiaj śpiewa Pogg, jutro Brzezińska, pojutrze... i tak dalej.

Balet reprezentuje godnie olimpijski zespół Parnella, specjalizujący się w tańcu opartym na folklorze. Jego „Trzy zaloty” (w Bristolu) pełne brawury i ruchu, pokazują nam pełnię możliwości Parnella. Balet J. Cieplifskiego taneczny jego inscenizacja baletowa do „Muzyki nocy” Mozarta. Premiera w Teatrze Miasta Warszawy zbiegła się z omawianym już „Jassem i Małgosią”. Balet klasyczny Cieplifskiego to arcydzieło sztuki tanecznej. Zupełna łączność tańca z muzyką, organiczne zespolenie ruchu i dźwięku, traktowane na sposób orkiestry symfonicznej, pod kierownictwem Cieplifskiego stało się pełnym romantycznym tchnieniem widowiskiem. Czynne są również balety: Wysockiej, Zabojkiny i Ostrowskiej.

PIŁKA RĘCZNA

Szwajcarzy w Berlinie

Doskonała drużyna szwajcarska „Grashopper - Zurych” onegdaj przybyła do Berlina, gdzie rozegrała spotkanie towarzyskie, z prowadzącą w tabeli ligowej



Tej bramki już się nie obroni!

drużyną niemiecką „S. V. Elektra”. Po zaciętej i intensywnej grze, w której obie drużyny pokazały b. dobrą technikę, zwyciężyli Niemcy 5 : 2.

RÓŻNE

Co słychać we Francji?

Wśród sportowców francuskich nie daje się zauważyć taki zastój, jak u nas. W dalszym ciągu kontynuują oni swoją sportową działalność. Ostatnio na stadionie „Jean Bonius” odbyło się spotkanie dwóch czołowych francuskich drużyn w rugby. W Paryżu w święta Bożego Narodzenia odbył się słynny tradycyjny wyścig pływacki „Wpływ przez Sekwanę” (800 m.), w którym pomimo lodowatej wody i przejmującego zimna wzięła udział wielka rzesza zawodników. Również słynne francuskie zawody kolarskie na przełaj, odbywają się w dalszym ciągu. W jednym z nich, należących do szczególnie trudnych zwyciężył niespodziewanie, młody nikomu nieznany kolarz Faucheux.

LEKKOATLETYKA

Małki odznaczony

Słynny długodystansowy biegacz Finlandzki, rywal naszego Kusocińskiego z przed lat, Toisto Maeki otrzymał Złoty Medal za najlepsze wyniki sportowe. Maeki jest faktycznie najlepszym sportowcem Finlandii. W roku 1939 w biegu na 10.000 mtr. uzyskał fantastyczny czas 29 : 52,5 m, ustanawiając rekord światowy, który zapewne nieprędko jeszcze zostanie pobity.

Kącik sportowy «KC»

PIŁKA NOŻNA

Mediolan — Berlin 2 : 2



Pierwsza bramka dla Berlina. — Na prawo bramkarz drużyny włoskiej Sain, na lewo berlińczyk Jorasschewicz (w białej koszulce), którzy strzelili obie bramki dla Berlina.

W Mediolanie odbyło się międzymiastowe spotkanie piłkarskie Berlin—Mediolan, które zakończyło się wynikiem remisowym. Jak o tym donoszą sprawozdawcy sportowych pism zagranicznych, głównie niemieckich i włoskich, pomimo, że cyfrowo nie osiągnęli Berlińczycy sukcesu, jednak wykazali tak dużą przewagę na boisku, że śmiało uchodzący mogą za zwycięzców, co zresztą potwierdza korzystny dla nich stosunek rógów. Podane są następujące:



Jeden ze skutecznych ataków „Bratislavi”.

ze Berlińczyków grali (będąc amatorami) ze słynną zawodową reprezentacją Mediolanu, należącą do najlepszych „jednostek” piłkarskich świata. Akcje Niemców były skuteczniejsze, natomiast technicznie wykazali większą sprawność Włosi.

Bratislava — Hertha 7 : 1

W Niemczech odbywa obecnie turniej piłkarski mistrz Słowacji, „Bratislavia” z Pressburga. Onegdaj spotkała się ona ze znaną drużyną niemiecką, starym mistrzem „Hertha B.S.C.”, którą pokonała w stosunku rzadko notowanym i bardzo wysokim bo 7 : 1.

BOKS

Lazek ma wolną drogę do Schmelinga!

Jak donosiliśmy, wiedeńczyk H. Lazek, kroczący o telnio od zwycięstwa do zwycięstwa, onegdaj wywalczył Schmelinga do walki o tytuł mistrza Europy. Jednocześnie z nim wywalczył Schmelinga włoski bokser zawodowy ciężkiej wagi Me-lo. Wobec tego musieli się oni spotkać. Mecz ten odbył się w Monachium. Po twardej zaciętej walce Me-lo został pokonany przez sekundanta w jednej rundzie z powodu niezdolności do dalszej walki. Obecnie ma więc Lazek otwartą drogę do walki ze Schmelingiem.

Równocześnie w wadze piórkowej walczył Weiss, podobnie jak Lazek — wiedeńczyk, mistrz Niemiec, z Włochem Bon-dovoli, którego pokonał na punkty. Obecnie przygotowuje się on do walki o tytuł mistrza Europy, z Rumunem Popescu.

Pracujące meżalki

Barcelona, w styczniu.

Prawdy wy „wczel” góryjski” przecięt w Barcelonie. Oto magistrat tego miasteczka, miasta w Hiszpanii postawił za odład przyzwyczajenie się do pracy wyłączenie meżalki. Panom, które łód zajmowały posady postawiono tego rodzaju ultimatum: albo wstąpią one w związek małżeński do pewnego ścisłego określonego terminu (ten też utracą pracę, a tym samym źródło zarobkowania).

Takie st owieś o władz miejskich moją na uwagać za rozpoczęcie nowej „poki”. Przecież gdzieś indziej meżalka - urzędnicza była „solą w oku” zarówno kolegom jak i koleżankom zawodowych. W całym szeregu przedsiębiorstw czy też urzędów państwowych i samorządowych rekrutowano właśnie na pracowników, które niezależnie od swego zajęcia zawodowego nie zrezygnowały ze zakładania ogniska rodzinnego. Ileż to zmarłałw przyzwyczajeniu wszędzie podobne poglądy i przepisy. Pracownicy pańny przyzwyczajone do pewnego poziomu życiowego nie chcą przecież po wyjściu za mąż zrezygnować ze swego „trein d'vie”, nie mogą się wobec tego pogodzić z przymusowym bezrobociem i korzystaniem tylko z pensji meża. Ileż to par narzeczonych czekało całymi latami na podwyżkę dochodów, aby przyszły małżonek mógł sam pokryć wydatki gospodarstwa domowego. Naturalnego biegu rzeczy nie opamięta zresztą żadna ustawa, a jeśli fałszywy społeczny pogląd moralny daje mężczyźnie większą swobodę aniżeli kobiecie, to cierpi na tym tylko cały organizm państwowy.

W firmie prywatnej patrzy się z największą niechęcią na małżeństwa pomiędzy pracownikami tego samego przedsiębiorstwa. Dlaczego? Czyżby mieli oni po zawarciu związku małżeńskiego spełniać gorzej swe obowiązki? Zapewnie nie dlatego, ale istnieją obawy, iż w miarę krytycznych trzeba będzie płacić imś kobiecie. Następnie, że osoba prowadząca samodzielnie gospodarstwo o wychowując dzieci nie może, podobnie równocześnie trudom osmiodziesięciu dnia pracy, ale ileż to razy dopomaga jej matka lub teściowa, czy nawet chwilowo bezrobotna siostra.

Niezwykłym więc powodzeniem cieszyć się muszą kawałkowier w Barcelonie. Szturm do ich serc przypłynął za obecnie kilkakrotnie rzędniecz magistratu, bo jeśli minie termin, a kórkolwiek nie znajdzie obywatela — to fora z posady i trzeba doprawdy pochwalić tego rodzaju zarządzenie, które wykazuje troskocentowe zaniekanie instytucji do swych pracowników. Może ono wywołać — w razie dodatniego wyniku prawdziwy przewrót w życiu społecznym, a chociaż zawsze znajdują się wyjątki dążące do samolności to już sama zasada zmniejsza, tak szerzące się zamilowanie do „celibatu” wśród młodzieży.

Zdrowe dziecko - szczęśliwa matka!

Przy systematycznym stosowaniu pudru dla dzieci Vasenol dziecko Pani nie zazna odprężeń skóry i będzie zawsze wesole

Vasenol
puder dla dzieci i pastera

Dvpl. Inż.
S. Piernikowski i S-ka
Elektrotechniczna Hurtownia
Silniki elektryczne, samoczynne wyłączniki olejowe, eksploatowane urządzenia rozdzielcze, piecyki elektryczne, żarówki oraz wszelki sprzęt instalacyjny.

Bezpłatne porady techniczne.
II Aleja 40, I piętro, wejście z ulicy.

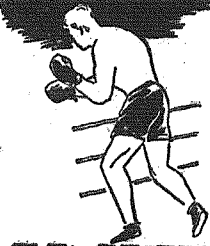
Dr. J. Sztolwinski
Lektor Specjalista
w chorobach skórnych, wenerycznych, drog moczowych i kosmetyce.
Al. N. P. Maryi 31 (10-1 i 3-7).

Textilhandlung

Inh. M. Mosiewicz
CZĘSTOCHOWA,
Aleja N. M. Panny 16.

SENSACYJNA
POWIEŚĆ SPORTOWA

KULISY



SŁAWY

plóra A. Murawskiego, odsłania tajemnic boksu amerykańskiego.

Wszędzie do nabycia w styczniowym zeszycie wydawnictwa

CO MIESIĄC POWIEŚĆ

CENA 1 ZŁOTY
Red. i Adm.: Warszawa, Marszałkowska 3.

Niema pieczywa bez drożdży bieżanowskich

GENERALNE ZASTĘPSTWO:
E. PIERNIKARSKI
Częstochowa, Mała 12.

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH I GALANTERII „METROS” A. G.

pod Zarządem Komisarycznym
w Częstochowie, ul. B. Joselewicza 3 — tel. 15-50

poleca: spinki kornierzkowe i mankietowe, trzymacze do krawatów i spinacze do kornierzków.

GRUŹLICA PŁUC jest uleczalna!

Zailegnienie, nawet zastarzała astma, katarzyna, kamienie żółciowe, żółtaczkę, choroby nerek i watroby wyleczam specyficznym zagranicznym **PINUZAN-SALWATOR** pod gwarancją za zwrotem pieniędzy. **PINUZAN-SALWATOR** został zarejestrowany w Woj. Śl. i uznany przez słynnych lekarzy jako środek gwarantowany i niezawodny w leczeniu bezradnie chorych. Codzienny ten środek znany jest w kraju i za granicą. — Prawdziwy **PINUZAN-SALWATOR** nabywa się jedynie w Laboratorium Głównej Wytwórni — Kraków, ul. Długa 49, m. 1. Przyjęcia chorych od 9-12 i 3-6. W niedziele od 9-12. Na prowincję wysyłam za pobraniem.

DRUKARNIA I LITOGRAFIA „KURIER CZĘSTOCHOWSKI”

III ALEJA 52, TELEFON 22-45

przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty, jak: afisze, ulotki, blankiety, kołażki buchaltaryjne, biłoty wizytowe i t. p.

Wykonanie szybkie i solidne. Ceny umiarkowane.

ROWERY, części rowerowe,

wózki transportowe trzykołowe

Krain & Fesser
Częstochowa, B. Joselewicza 6

Amtliche Bekanntmachung

Lauf Par. 88 Abs. 2 der Verordnung des Finanzministers vom 31. III. 1937, über die Veranlagung und Besteuerung der staatl. Grundsteuer (Verordnungsblatt Nr. 32, Pos. 250), wird den Grundbesitzern, die nicht Mitglieder einer Sammel-Steuergruppe sind und keine besondere Grundsteuerzuschläge entrichten bekanntgegeben:

1. Die Grundsteueranmeldung für das Jahr 1940 ist für diese Zahlergruppe bereits beendet.
2. Spezielle Zahlungsbescheide werden für die genannte Steuer nicht verschickt.
3. Alle Angaben betr. der veranlagten Steuerbeträge für das Jahr 1940 sind in der Stadtverwaltung Tschenstochau, Zimmer Nr. 7, Schalter Nr. 3 zu erhalten.
4. Es steht den Steuerzahlern das Recht zu, binnen 30 Tagen vom Datum dieser Bekanntmachung an, im 1-Steueramt Tschenstochau eine Berufung einzureichen, was jedoch von der Steuerzahlung nicht befreit.
5. Die veranlagten Steuerbeträge sind in der Stadtverwaltung Tschenstochau, Rathaus, Zimmer Nr. 7, Schalter Nr. 3 binnen 30 Tagen vom Datum dieser Bekanntmachung an einzuzahlen.
6. Die in der vorgeschriebenen Frist nicht gezahlten Steuern werden samt Versäumniszuschlägen und Einziehungskosten zwangsweise eingezogen.

Obwieszczenie urzędowe

W myśl § 88 ustęp 2 rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 31. III. 1937 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego (Dz. Ust. Nr. 32, poz. 250) podaje się do wiadomości posiadaczy nieruchomości, nie wchodzących w skład podatkowych jednostek zbiorowych i nie wpłacających oddzielnego dodatku do podatku gruntowego (progresywnego):

1. że wymiar państwowego podatku gruntowego za 1940 rok podatkowy dla tej kategorii płatników został ukończony,
2. że oddzielne nakazy płatnicze na ten podatek wspomnianym płatnikom nie będą wysyłane,
3. że dane o kwotach podatku gruntowego, przypadających z wymiaru od każdego płatnika za 1940 rok mogą płatnicy otrzymać w Zarządzie Miejskim w Częstochowie, gmach g. Ratusza, parter, pokój Nr 7, okienko Nr 3,
4. że od podatku służą płatnikom prawo wniesienia odwołania do 1. Urzędu Skarbowego w Częstochowie w terminie dni 30-tu od daty zaznaczonej na niniejszym obwieszczeniu, przy czym wniesienie odwołania nie wstrzymuje zapłaty podatku,
5. że wymierzone kwoty podatku należy wpłacić w Zarządzie Miejskim w Częstochowie, gmach główny Ratusza, parter, pokój Nr 7, okienko Nr 3 w ciągu 30-tu dni od daty rozplakowania niniejszego obwieszczenia,
6. że nieuiszczone w terminach przepisanych należności podatku będą ściągane przymusowo wraz z odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

Tschenstochau, den 2. Januar 1941. Der Bürgermeister Rybicki

Amtliche Bekanntmachung

Es wird bekanntgegeben, dass alle Besitzer von Fahrrädern dieselben registrieren und mit einer Nummer für das Jahr 1941 versehen müssen.

Der Registrierung und Nummerierung unterliegen nicht:

1. Fahrräder, die von staatlichen, militärischen und kommunalen Behörden zu Dienstzwecken gehalten werden.
2. Fahrräder, die von Reichsdeutschen gehalten werden, die im Gebiet der Stadt Tschenstochau amtlich tätig sind.
3. In begründeten Ausnahmefällen kann die Stadtverwaltung die Registrierungsgebühr ganz oder teilweise erlassen.

Die Registrierungsgebühr einschließlich der Fahrradnummer beträgt Zl. 5.— jährlich. Die Besitzer von Fahrrädern sind verpflichtet, die Fahrräder für das Jahr 1941 bis spätestens 31. März 1941 in der Stadtverwaltung Tschenstochau — Finanzabteilung — Zimmer Nr. 7, Schalter Nr. 3 zu registrieren und die Fahrradnummern einzuholen.

Personen, die ein Fahrrad nach Ablauf obigen Termins ankaufen, sind verpflichtet, das Fahrrad binnen 3 Tagen zu registrieren.

Jeder Fahrradbesitzer, mit Ausnahme der nach Abs. 2 befreiten Personen, muss eine Fahrradnummer ständig bei sich haben.

Übertretungen der Vorschriften über die Registrierung und Anbringung der Fahrradnummern werden mit Geldstrafe bis zu Zl. 300.— oder Gefängnis bis zu 10 Tagen bestraft.

Obwieszczenie urzędowe

Podaje się do publicznej wiadomości, że wszyscy posiadacze rowerów winni zarejestrować swe rowery i zaopatrzyć je w tabliczkę rowerową na rok 1941.

Kwoty do rejestracji i zaopatrzenia rowerów w tabliczkę rowerową nie podlegają:

1. rowery, które służą dla celów służbowych władz państwowych, wojskowych oraz komunalnych,
2. rowery, własność obywateli Rzeczy Niemieckiej, którzy na terenie miasta Częstochowy pełnią obowiązki służbowe,
3. w uzasadnionych wypadkach, Zarząd Miejski może odpłatnie obniżyć lub uchylić.

Opłata za rejestrację wraz z tabliczką rowerową wynosi 5.— zł rocznie.

Najpóźniej do 31. marca 1941 r. właściciele rowerów są obowiązani do rejestracji i wykupienia tabliczek rowerowych na rok 1941 w Wydziale Finansowym Zarządu Miejskiego w Częstochowie, pokój Nr 7, okienko Nr 3.

Osoby, które nabyli rowery po powyższym terminie, obowiązane są zgłosić się do rejestracji w tabliczkę rowerową.

Każdy posiadacz roweru, za wyjątkiem wymienionych w punkcie 2 musi być stale zaopatrzony w tabliczkę rowerową.

Przekroczenie przepisów dot. rejestracji i zaopatrzenia rowerów w tabliczkę rowerową będzie karane grzywną do wysokości zł 300.— albo więzieniem do 10 dni.

Tschenstochau, den 3. Januar 1941. Der Stadthauptmann: I. A. Krögel.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w dniu 6. I. 1941 r. wzięli udział w pogrzebie męża i ojca naszego

JÓZEFA SCHLITTERA

a w szczególności: Wielobnemu Ks. Pastorowi L. Wołakowi, PP. Dyrektorowi C. Sobiechom, Kierownikowi III Kom. Pol. P. Polcynowi, felczeroi w. Wojtali, oraz krewnym, sąsiadom i znajomym za okazaną życzliwość i wyświadczonego pomoc w tak ciężkiej i smutnej dla nas chwili, składamy serdeczne podziękowanie.

Żona, syn i synowa.

DYREKCJA SZKOŁY HANDLOWEJ

Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie, zawiadamia, że z dniem 22. b. m. uruchamia kursy wieczorne dla pomocników kupieckich, sprzedawców, z dziedziny sztuki sprzedawania i towaroznawstwa. Kurs trwać będzie 6 tygodni. Niezależnie od tego kursu pozostałe kursy towaroznawstwa i uproszczonej buchalterii dla właścicieli sklepów, który trwać będzie 4 tygodnie. Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelaria szkoły do dnia 20. b. m.

Dyrekcja szkoły.

ZAWIADOMIENIE

Podajemy do wiadomości, że do dnia 15 stycznia 1941 roku należy zwrócić **KUPONY ZIEMNIACZANE** (kolor zielony) do HURTOWNI „UDZIAŁOWEJ” Aleja Nr. 2, przy czym posiadaczowi kuponów zostanie wypłacona pełna ich wartość. Po dniu 15 stycznia 1941 r. nasze kupony stracą wartość i będą przez nas uznane za unieważnione.

Hurtownia „Udziałowa”.

KRZESŁA

Surowe komplety i gotowe krzesła zwłaszcza dla władz i kawiarni, dostarcza szybko

WARTA

Fritz Domalewski

Fabryka głątych mebli

Radomsko, ul. Dobrzyńska 15. Telef. 1.

W CIERPIENIACH REUMATYCZNYCH, artretycznych, podagrze i nerwobólach służy się tabletki Total. Total usmierza ból.

Total

Fabryka Luster D. Hocherman

pod zarządem komirarycznym Częstochowa, ul. Garibaldię 17

Tel. 15 45

Wszelkiego rodzaju lustra i lusterka toaletowe, kieszonkowe, reklamowe i inne, oraz szklenie budynków, szyb do samochodów i t. p.

Fabryka Wyrobów Metalowych „LARRO”

Zarząd Komiraryczny

Częstochowa, Narutowicza 19/23, tel. 21-48.

po eca części rowerowe jak: kierowniki, ramy, fawosy, szczyty, korby, oski, suporty, komplety widelców, kierze rowerowe, nuki do pedałów oraz inne drobne części do rowerów. Paga 15 m. za sztukę. Wskazania 102 nie odbiera barbowe do winów. Przyjmujemy również prace z zakresu ślusarskiego, tocznic, hoblowania i elektrowarstwa.

Zamówienia także telefonicznie.

PRZY NADSYŁANIU OGŁOSZEN

DBAJCIE o poprawne RĘKOPISY!

Kupno KUPIE plac lub domek 1000 zł. Oferty pod „100”.	PANIENKA młoda ze szkoła średnia, najmniej jest jakakolwiek w Warszawie lub w okolicy. Oferty „Kuriera” pod „100”.	MLYSKIE maszyn, kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszynowa w Warszawie. Oferty „Kuriera” pod „100”.	WYDZIAŁOWIE maszyn, kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszynowa w Warszawie. Oferty „Kuriera” pod „100”.	DO SPRAWDZENIA dom nowy, nowoczesny z komfortem, 150.000, dom nowy z wygodą, 120.000, dom nowy z wygodą, 120.000, dom nowy z wygodą, 120.000.
KUPIE maszynę krawiecką w dobrym stanie. Oferty „Kuriera” pod „100”.	SAMOTNA właścicielka jezika polskiego, nie niemieckiego, francuskiego, szuka żony. Oferty „Kuriera” pod „100”.	FILATELISTY maszyn, kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszynowa w Warszawie. Oferty „Kuriera” pod „100”.	CZESKI ROWEROWY maszyn, kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszynowa w Warszawie. Oferty „Kuriera” pod „100”.	SPRZEDAŻ Psa dozw. zlego, obywatela, inteligentnego, 6 fotelek, 7 fotelek, 8 fotelek, 9 fotelek, 10 fotelek, 11 fotelek, 12 fotelek, 13 fotelek, 14 fotelek, 15 fotelek, 16 fotelek, 17 fotelek, 18 fotelek, 19 fotelek, 20 fotelek, 21 fotelek, 22 fotelek, 23 fotelek, 24 fotelek, 25 fotelek, 26 fotelek, 27 fotelek, 28 fotelek, 29 fotelek, 30 fotelek, 31 fotelek, 32 fotelek, 33 fotelek, 34 fotelek, 35 fotelek, 36 fotelek, 37 fotelek, 38 fotelek, 39 fotelek, 40 fotelek, 41 fotelek, 42 fotelek, 43 fotelek, 44 fotelek, 45 fotelek, 46 fotelek, 47 fotelek, 48 fotelek, 49 fotelek, 50 fotelek, 51 fotelek, 52 fotelek, 53 fotelek, 54 fotelek, 55 fotelek, 56 fotelek, 57 fotelek, 58 fotelek, 59 fotelek, 60 fotelek, 61 fotelek, 62 fotelek, 63 fotelek, 64 fotelek, 65 fotelek, 66 fotelek, 67 fotelek, 68 fotelek, 69 fotelek, 70 fotelek, 71 fotelek, 72 fotelek, 73 fotelek, 74 fotelek, 75 fotelek, 76 fotelek, 77 fotelek, 78 fotelek, 79 fotelek, 80 fotelek, 81 fotelek, 82 fotelek, 83 fotelek, 84 fotelek, 85 fotelek, 86 fotelek, 87 fotelek, 88 fotelek, 89 fotelek, 90 fotelek, 91 fotelek, 92 fotelek, 93 fotelek, 94 fotelek, 95 fotelek, 96 fotelek, 97 fotelek, 98 fotelek, 99 fotelek, 100 fotelek.
PRZYSTAPIE do interesu handlowego w Warszawie. Oferty „Kuriera” pod „100”.	GOŚNIKÓW w kamieniu i po mod gośnika (nie zaraz). Zgłaszaj się kapłani. „Kuriera” pod „100”.	DOMOWY WILL maszyn, kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszynowa w Warszawie. Oferty „Kuriera” pod „100”.	SPRZEDAŻ Psa dozw. zlego, obywatela, inteligentnego, 6 fotelek, 7 fotelek, 8 fotelek, 9 fotelek, 10 fotelek, 11 fotelek, 12 fotelek, 13 fotelek, 14 fotelek, 15 fotelek, 16 fotelek, 17 fotelek, 18 fotelek, 19 fotelek, 20 fotelek, 21 fotelek, 22 fotelek, 23 fotelek, 24 fotelek, 25 fotelek, 26 fotelek, 27 fotelek, 28 fotelek, 29 fotelek, 30 fotelek, 31 fotelek, 32 fotelek, 33 fotelek, 34 fotelek, 35 fotelek, 36 fotelek, 37 fotelek, 38 fotelek, 39 fotelek, 40 fotelek, 41 fotelek, 42 fotelek, 43 fotelek, 44 fotelek, 45 fotelek, 46 fotelek, 47 fotelek, 48 fotelek, 49 fotelek, 50 fotelek, 51 fotelek, 52 fotelek, 53 fotelek, 54 fotelek, 55 fotelek, 56 fotelek, 57 fotelek, 58 fotelek, 59 fotelek, 60 fotelek, 61 fotelek, 62 fotelek, 63 fotelek, 64 fotelek, 65 fotelek, 66 fotelek, 67 fotelek, 68 fotelek, 69 fotelek, 70 fotelek, 71 fotelek, 72 fotelek, 73 fotelek, 74 fotelek, 75 fotelek, 76 fotelek, 77 fotelek, 78 fotelek, 79 fotelek, 80 fotelek, 81 fotelek, 82 fotelek, 83 fotelek, 84 fotelek, 85 fotelek, 86 fotelek, 87 fotelek, 88 fotelek, 89 fotelek, 90 fotelek, 91 fotelek, 92 fotelek, 93 fotelek, 94 fotelek, 95 fotelek, 96 fotelek, 97 fotelek, 98 fotelek, 99 fotelek, 100 fotelek.	SPRZEDAŻ Psa dozw. zlego, obywatela, inteligentnego, 6 fotelek, 7 fotelek, 8 fotelek, 9 fotelek, 10 fotelek, 11 fotelek, 12 fotelek, 13 fotelek, 14 fotelek, 15 fotelek, 16 fotelek, 17 fotelek, 18 fotelek, 19 fotelek, 20 fotelek, 21 fotelek, 22 fotelek, 23 fotelek, 24 fotelek, 25 fotelek, 26 fotelek, 27 fotelek, 28 fotelek, 29 fotelek, 30 fotelek, 31 fotelek, 32 fotelek, 33 fotelek, 34 fotelek, 35 fotelek, 36 fotelek, 37 fotelek, 38 fotelek, 39 fotelek, 40 fotelek, 41 fotelek, 42 fotelek, 43 fotelek, 44 fotelek, 45 fotelek, 46 fotelek, 47 fotelek, 48 fotelek, 49 fotelek, 50 fotelek, 51 fotelek, 52 fotelek, 53 fotelek, 54 fotelek, 55 fotelek, 56 fotelek, 57 fotelek, 58 fotelek, 59 fotelek, 60 fotelek, 61 fotelek, 62 fotelek, 63 fotelek, 64 fotelek, 65 fotelek, 66 fotelek, 67 fotelek, 68 fotelek, 69 fotelek, 70 fotelek, 71 fotelek, 72 fotelek, 73 fotelek, 74 fotelek, 75 fotelek, 76 fotelek, 77 fotelek, 78 fotelek, 79 fotelek, 80 fotelek, 81 fotelek, 82 fotelek, 83 fotelek, 84 fotelek, 85 fotelek, 86 fotelek, 87 fotelek, 88 fotelek, 89 fotelek, 90 fotelek, 91 fotelek, 92 fotelek, 93 fotelek, 94 fotelek, 95 fotelek, 96 fotelek, 97 fotelek, 98 fotelek, 99 fotelek, 100 fotelek.

PROTEIN OD BOLI GŁOWY

NOBOLSKINA

Przebiegiem grypi i natęża

BATERIE LATARKI ORGANKI TERMOSY CZĘŚCI ROWEROWE ELEKTROMURT

Częstochowa, II Aleja 39.

Sławnia Wyrobów CENTRA i ELEKTRODYN

Olejki i Esencje

Bush, Harman & Reimer

Oehme & Reimer

Kumaryne

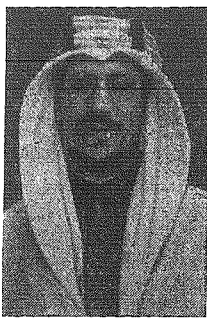
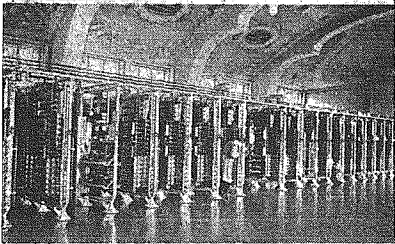
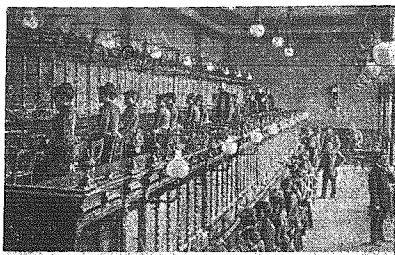
Harman & Reimer, Schmal

polca ze składu

D/H JERZY BILIŃSKI i S-ka

Warszawa, Al. Jerozolimskie 15.

Tel. 708 50.

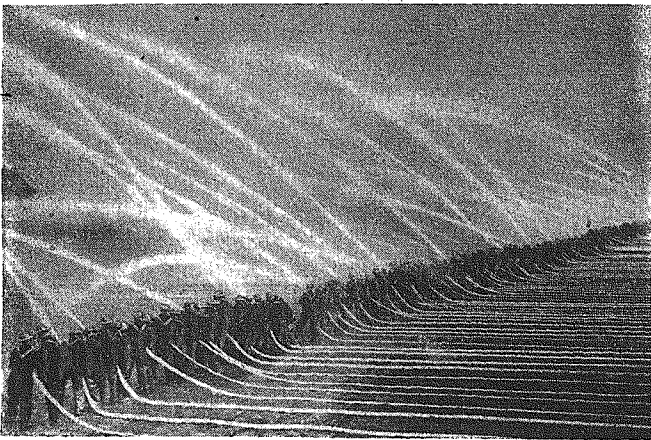


Król Arabów

Ibn Saud — o którym tak głośno było ostatnio, z powodu zamachu na niego, zorganizowanego przez stojącego na usługach „Secret Service” szeryfa Abdul Hamida.

Pierwsze dni stycznia 1941

Na lewo: Berliński urząd telefonów obchodzi dzisiaj 60-lecie swego istnienia. — Oto wnętrze tego urzędu. U dołu na lewo: W taki sposób angielska straż pożarna stara się umieścić obrzynie pożary, wzniesione przez niemieckich lotników. Opisy neutralnych korespondentów świadczą dobitnie, że nie udaje się ratownictwo angielskim strażakom. Na prawo: Śniegi i zawieje. — Dzięki energicznej akcji usunęto zasy i kolej funkcjonuje normalnie. U dołu na prawo: Rarytas dla filatelistów. — Stempel specjalny z okazji obchodzonego w Niemczech „Dnia znaczka pocztowego”, który przypada 12. b. m.



«Sprzedane skrzydła»

Rayski otrzymał „Virtuti Militari” w czasie pokoju* — Anonimowo zwalczał przełożonego i za to otrzymał awans — Dziwne zachowanie się w maju 1926 r.

Streszczenie poprzedniego odcinka:

Stwierdziliśmy, że tylko częściowo udało mu się zebrać dowody. Kubala występuje ostro przeciwko Rayskiemu, powołując się przy tym na memoriał gen. Rybaka. Następnie szkicuje krótką charakterystykę Rayskiego, pisząc o tym jak R. był jego podwładnym, o jego tehotrzymym zachowaniu się na froncie bolszewickim i t. p. Pod koniec dowiadujemy się, że R. ze — strachu zbombardował własne oddziały.

Czyn ten został oceniony przez D-cę Grupy Lotnictwa jako wynik tchórzostwa por. Rayskiego, który z braku odwagi bojąc się zniżyć lot dla zrobienia dokładnego wywiadu zrzucił bomby na własne wojsko, zachowując się spokojnie przy naprawie torów mimo, że na skutek wydanego mu rozkazu i prowadzonej akcji z dnia poprzedniego należało się spodziewać tam własnych oddziałów. Por. Rayski dla osłony swego płatowca otrzymał wówczas nawet dwa płatowce myśliwskie, które dawały mu znać, że to są własne wojska. Świadczy o: Oficerowie Lwowskiej Grupy Lotnictwa i mjr. Hendricks z 1 n. lotniczego.

c) za niedołężne prowadzenie eskadry na froncie, przez co obserwatorzy nie się orientowali w terenie i z powodu zbłądzenia la-

dowali po stronie bolszewickiej. W ten sposób dwa płatowce z eskadry por. Rayskiego dostały się do niewoli, w której lotnicy nasi, męczeni przez bolszewików zginęli straszną śmiercią. Nic dziwnego, że później piloci 21 eskadry nie chcieli latać z gubiącymi się w terenie obserwatorami, przez co eskadra nie dawała efektów w pracy. Jedyne dobre obserwatora por. Rayski rezerwował dla siebie.

Por. Rayski wysłał dwukrotnie samoloty swej eskadry celem zbombardowania własnych pociągów pancernych, które rzeczywiście bombardowano mimo, że stały one po naszej stronie frontu.

d) za oczernienie przed Szefem Nacz. Dow. oficerów Grupy Lot. 6 A. czym spowodował por. Rayski mylnie wydane, a później cofnięte zarządzenia w posunięciach oficerów.

Wydalony z frontu por. Rayski był jedynym oficerem spośród kilkudziesięciu Grupy Lotn., który nie otrzymał orderu Virtuti Militari w czasie działań wojennych, a dopiero w długi czas po wojnie. (Dzięki protekcji).

Świadcami tych faktów działalności frontowej por. Rayskiego są wszyscy byli oficerowie Lwowskiej Grupy Lotnictwa, jak kpt. Piątkowski z Ministerstwa Komunikacji, mjr. Hendricks z 1 pułku lotniczego, mjr. Paleolog z 6 puł-

ku lotniczego, ppłk. Kalkus z 3 pułku lotniczego i t. p.

Na dalszą charakterystykę plk. Rayskiego składają się następujące zarzuty z czasów jego działalności powojennej:

1) niereagowanie na ustne i pisemne obelgi podwładnego oficera**).

2) pisanie anonimów przez plk. Rayskiego na swego Szefa Departamentu Aeronautycznego gen. Zagórskiego — celem zwalczania go oszczercami, zmyśłowymi zarzutami w tym celu, by mógł plk. Rayski wejść na jego stanowisko. Zostało to stwierdzone przez znalezienie w mieszkaniu plk. Rayskiego i mieszkańca z nim kpt. Mrówki anonim, który był kopią anonimowego artykułu, jaki się ukazał w „Robotniku” dnia 18 lutego 1926 r. pod tyt.: „Rozrzutna gospodarka w lotnictwie wojskowym”. Znalaziona kopia tego anonimu w mieszkaniu plk. Rayskiego była poprawiana własnoręcznie piśmem plk. Rayskiego. Świadek: plk. Borejsza, Warszawa, Smolna 16.

3) brak odwagi wzięcia na siebie odpowiedzialności za anonimowe zwalczanie swego przełożonego i zwalenie tego na podwładnego oficera, który, poświęciwszy się, odsiedział za to w więzieniu (kpt. Mrówka).

Stwierdzony ten sądowy fakt nie tylko nie spowodował usunięcia z wojska plk. Rayskiego i ukarania go więzieniem, ale przyczynił się głównie do wyniesienia go na obecne stanowisko. Poczytano mu to za zasługę, chociaż plk. Rayski robił to dla celów niskich, dla własnej kariery.

**) Na końcu publikacji podamy list Kubala do Rayskiego. (Przyp. — redakcja)

Mnie natomiast, mającego z pewnością większe i prawdziwe zasługi niż plk. Rayski ukarano za podstawiony mi anonim przez szajkę plk. Rayskiego w czasie wojny, bowiem ze wszystkich lotników polskich zajmowałem najwyższe stanowiska w lotnictwie frontowym, mając przy tym na froncie największą ilość lotów nad nieprzyjacielem i największe pochwały od Dowódcy frontowych.

4) skandaliczne zachowanie się plk. Rayskiego jako Szefa Departamentu Aeronautycznego w czasie wypadków majowych w 1926 r.

Plk. Rayski z chwilą nadejścia na lotnisko gen. Zagórskiego***) uciekł pokryjomu z lotniska ze względu na niepewność sytuacji, której zakończenia przewidzieć nie mógł, i ukrył się na czas akcji w mieszkaniu por. Piątkowskiego ul. Długa 25, m. 8.

Plk. Rayski, zostawiając całe lotnictwo w Polsce bez kierownictwa i zupełnie zdezorientowane, naraził korpus oficerski na to, że nie wiedzianno kogo należy słuchać.

Po opanowaniu Warszawy przez wojska p. Marszałka dzielny plk. Rayski wyszedł ze swojej kryjówki. Po zgłoszeniu się zaś do władz oddał dalsze kierownictwo całej akcji lotniczej w Polsce po gen. Zagórskim w moje ręce.

Podczas gdy innych oficerów lotnictwa za ukrycie się w czasie wypadków majowych pociągnięto do odpowiedzialności jak np. plk. Budkiewicz z 1 pułku lotniczego, plk. Rayskiemu nie robiono z tego powodu żadnych wymówek.

***) Kubala wobec sprawy Zagórskiego zachował dużą rezerwę, mimo to słusznie przypuszczać należy, że znał on tej kulis. (Przyp. — redakcja)

D. C. B.